



WIADOMOŚCI SIERAKOWICKIE

Nr 08
(335)

Rok XXX
wrzesień
2018

Cena:
3,00 zł

ISSN
1232-0471



Gminne Święto Plonów

→ str. 11-13

Wywiad z wójtem
Tadeuszem Kobielią



→ str. 3-8

Najpiękniejsza zagroda
rolnicza w powiecie



→ str. 16

79. rocznica wybuchu
II wojny światowej



→ str. 17

Marian Wnuk-Lipiński
z certyfikatem UEFA A



→ str. 22

Adwokat radzi – zmiany w prawie karnym 2018

Od końca września **adwokat Michał Burtowy** przenosi kancelarię adwokacką do **Poznania**. W związku z tym filia kancelarii prowadzona w Sierakowicach zostanie zamknięta. Wobec tego artykuł ten jest ostatnim w dziale „Adwokat radzi” na łamach „Wiadomości Sierakowickich”.

Autor serdecznie **dziękuje** wszystkim Czytelnikom za prawie rok wspólnego zainteresowania prawem, w szczególności za wszelkie komentarze, pytania i listy nadsyłane do Redakcji.

Ponieważ tekst ten stanowi zakończenie pracy działu „Adwokat radzi”, poświęcę go podsumowaniu zmian w Kodeksie karnym (dalej: k.k.), które weszły w życie w 2018 r. Kodeks karny obowiązuje od 1 września 1998 r. i do dnia dzisiejszego zmieniano go kilkadziesiąt razy. Co roku ustawodawca wprowadzał jedną, lub częściej kilka zmian do tej głównej ustawy regulującej odpowiedzialność karną.

Najważniejsza z trzech tegorocznych zmian weszła w życie 19 stycznia 2018 r. Do art. 25 k.k., regulującego instytucję obrony koniecznej, dodano paragraf 2a, zgodnie z którym nie podlega karze ten, kto przekracza granice obrony koniecznej w sytuacji, gdy przekroczenie to nastąpi przy odpięciu bezprawnego zamachu, polegającego na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo na przylegający do nich ogrodzony teren. Kara jednak będzie mogła być wymierzona, jeśli przekroczenie granic obrony koniecznej byłoby rażące, np. sposób obrony czy też użyte w tym celu środki byłyby oczywiście niewspółmierne do zagrożenia wynikającego z zachowania napastnika.

Druga zmiana obowiązuje od dnia 1 marca 2018 r. Do Kodeksu karnego dodano przepis art. 218a k.k., zgodnie z którym za złośliwe lub uporczywe łamanie tego zakazu poprzez powierzanie pracownikowi wykonywania pracy w handlu (lub czynności związanych z handlem) w niedziele i święta, lub w Wigilię i Wielką Sobotę po godzinie 14:00, sprawcy grozi kara grzywny lub kara ograniczenia wolności. Przepis ten jest wymierzony przede wszystkim w pracodawców.

Trzecia i ostatnia tegoroczna zmiana obowiązuje od dnia 19 kwietnia 2018 r. W art. 244 k.k., dotyczącym kary za niestosowanie się do orzeczonej przez sąd zakazów, uzupełniono katalog zakazów o środki karne wynikające z ustawy o ochronie zwierząt: zakaz wykonywania zawodu, prowadzenia działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, a także zakaz posiadania wszelkich zwierząt albo określonej kategorii zwierząt.

Kolejnych zmian z kodeksie karnym należy spodziewać się w niedługiej przyszłości.

Jeszcze raz dziękując Czytelnikom, Autor zachęca do śledzenia jego publikacji w prasie ogólnopolskiej („Rzeczpospolita”), jak i w Internecie („Facebook” oraz „LinkedIn”).

Adw. Michał Burtowy

www.burtowy.pl

Reklama **4** YOU

branding & design



ZDOLNI TWORZĄ!

INNOWACYJNE DZIAŁANIA MARKETINGOWE & PRODUKCJA REKLAM

tel. 58 782 44 99 www.r4y.pl

MECHANIKA PRECYZYJNA KLUCZE · ZAMKI · STACYJKI

- dorabianie kluczy
- kodowanie immobilizerów
- naprawa zamków i stacyjek
- naprawa kluczy (pilotów)
- awaryjne otwieranie samochodów
- serwis elektronarzędzi

tel. 606 575 902
Sierakowice
ul. Lęborska 2



www.klucze-cymerman.pl

„Wiadomości Sierakowickie” 83-340 Sierakowice, ul. ks. B. Łosińskiego 1,
tel. 609 180 285, e-mail: wiadomosci@sierakowice.pl

Redakcja czynna od poniedziałku do piątku w godzinach: 7.30-13.30

Redaguje zespół: Maria Karolak, Danuta Pioch, Agnieszka Rybakowska-Król, Mirosław Kuczkowski

Opracowanie graficzne, skład i przygotowanie do druku: Reklama4YOU, Sierakowice, ul. Kartuska 35, tel. 665 398 133.

Druk: KrisPaul, Gdańsk, ul. Do Studzienki 31

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów w materiałach niezamówionych oraz w publikowanych listach.

Nie bierzemy odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.



„Nasze zamierzenia są ambitne”

Z wójtem Tadeuszem Kobiłą rozmawiamy o wyzwaniach siódmej kadencji samorządu Gminy Sierakowice, zrealizowanych inwestycjach i planach na kolejne lata

W mijającej kadencji przed samorządami postawiono szereg różnorodnych wyzwań. Samorządy musiały się zmierzyć z reformą oświaty czy zapewnić sprawne funkcjonowanie programu 500+. Nasza gmina dodatkowo musiała zmierzyć się także ze skutkami ubiegłorocznej nawałnicy, a w tym roku rolników doświadczyła susza. Jak Pan ogólnie ocenia te cztery lata?

Mijająca kadencja, oprócz naszej codziennej pracy samorządowej, postawiła przed nami szereg nieprzewidzianych zadań. Po raz pierwszy spotkaliśmy się z tak szerokim zakresem wyzwań wywołanych przez zdarzenia losowe, czyli nawałnicę, a w tym roku także przez suszę, i to w stopniu wcześniej u nas nie spotykany.

Staraliśmy się bardzo intensywnie pomóc poszkodowanym przez nawałnicę. Część gminy była bardzo poszkodowana, szczególnie rejon w okolicach Gowidlina, Załakowa czy Kamienicy Królewskiej.

Dzięki strażakom udało się skutki tego kataklizmu w miarę szybko opanować. Wykonali potężną pracę, za co chcę im podziękować i złożyć wyrazy uznania i szacunku. Nie wiem, jak byśmy podołali, gdyby nie strażacy, a także pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej - oprócz strażaków, to kolejna służba, która miała mnóstwo pracy w związku z szacowaniem szkód po nawałnicy. Gdyby nie było strażaków i naszych pracowników, to nie wiem, czy byśmy podołali. Szefują tutaj ludzie z bardzo dużym doświadczeniem, z wielkim sercem i przede wszystkim wyczuleni na ludzkie potrzeby, co uważam za walor nie do zapłacenia pieniędzmi. Z tym się trzeba urodzić, a w najlepszym przypadku wyrobić w jakimś zespole. I dzięki temu daliśmy radę. Bardzo się z tego cieszę.

Gmina koordynowała wszystkie działania związane z szacowaniem szkód, była łącznikiem pomiędzy poszkodowanymi a administracją wojewody. I trzeba przyznać, że choć na początku ta współpraca nie układała się zbyt dobrze, to jednak później unormowała się i wnioski o odszkodowania były dosyć szybko realizowane przez służby pana Wojewody. Ale to dopiero po kilku dniach.

Jako jedyna gmina zorganizowaliśmy pomoc dla poszkodowanych właścicieli lasów – dla osób starszych, schorowanych, nieradzących sobie z problemem powalonych drzew, które trzeba uprzętnąć. Zorganizowaliśmy pomoc dodatkową przy porządkowaniu skutków nawałnicy. W drodze przetargu



wyłoniliśmy firmę, która wycinała powalone drzewa do 150 m sześciennych na jedno gospodarstwo. To zadanie zostało sfinansowane ze środków z rezerwy na zarządzanie kryzysowe z ubiegłorocznego i tegorocznego budżetu. Każda gmina musi mieć taką rezerwę i uznaliśmy, że skoro w budżecie są środki na takie cele, to warto z nich skorzystać i pomóc potrzebującym. Praca przy wycince trwała od jesieni ubiegłego roku, obecnie już kończymy całą akcję. Z tej pomocy skorzystało 35 rolników – właścicieli lasów. Kosztowało to gminę łącznie 262 tysiące zł. Pozyskano 4750 m sześciennych drewna, które miało jakąś wartość użytkową albo opałową.

Zresztą nasz samorząd już od wielu lat pomaga rolnikom, np. przy wypełnianiu wniosków o dopłaty unijne. To był mój pomysł. Kiedy staliśmy się krajem unijnym i rolnicy mogli starać się o dopłaty, zaoferowaliśmy im pomoc w wypełnianiu wniosków. W tym celu zatrudniamy na krótki czas dodatkowo dwie osoby. Większość rolników korzysta z tej pomocy. To się dzieje co roku i mamy zamiar to podtrzymywać. Do tego dochodzi także naliczanie dopłat do paliwa, czyli tzw. wnioski o zwrot podatku akcyzowego. W tym roku nasi pracownicy pomogli w wypełnieniu 1053 wniosków akcyzowych, a ponad 700 rolników uzyskało pomoc przy wnioskach o dopłaty obszarowe, a także o zwrot materiału siewnego. Niektóre wnioski były w formie elektronicznej, więc część rolników nie miała nawet możliwości ich złożenia, bo nie dysponowała sprzętem i dostępem do internetu. To jest pomoc oferowana rolnikom przez nasz samorząd. Oprócz jeszcze jednej gminy, żadna inna w województwie nie oferuje takiej pomocy.

Pyza tym, w związku z tegoroczną suszą, gminna komisja szacowała straty u rolników. Sporządzono 673 protokoły suszowe. Oprócz bieżącej pracy urzędniczej, to dodatkowa praca wynikająca z wydarzeń losowych.



MULTIAGENCJA UBEZPIECZENIOWA
OC / AC / NNW NA TWÓJ SAMOCHÓD

AC za jedyne 500 zł



83-340 Sierakowice, ul. Św. Floriana 16 tel. 605 877 880

Także rząd dołożył pracy samorządom, np. poprzez program 500+. Sam program uważam za bardzo dobry pomysł, chociaż w moim odczuciu to ZUS powinien go realizować, bo dysponuje kompletną dokumentacją. Zadano nam pracę dodatkową, a że u nas demografia cały czas jest wielka, więc pracy dla naszych pracowników jest dużo. Do tego doszło także tzw. „piórnikowe”, czyli 300+ na wyprawki szkolne.

Jako ciekawostkę podam, że w województwie pomorskim (wg statystyk z roku ubiegłego) jesteśmy bezapelacyjnie na pierwszym miejscu pod względem przyrostu naturalnego, a w kraju mamy trzecie miejsce. Dwie gminy z południa Polski nas wyprzedziły. Niemniej u nas w ubiegłym roku urodziło się rekordowo dużo dzieci, bo aż 404.

Co Pan uważa za największy sukces tej kadencji? Jakaś znacząca inwestycja?

Szczególnym sentymentem darzę inwestycję zrealizowaną kilka lat temu, czyli odrestaurowanie drewnianego kościołka. To jest inwestycja, którą mierzy się inną miarą, nie tyle miarą inwestycyjną, co raczej miarą serca, zaangażowania, miarą przeciwności, jakie napotykalismy i musieliśmy pokonać. To jest inwestycja mojego życia i dotychczasowej pracy w samorządzie.

Jako samorząd realizujemy wiele inwestycji, oddajemy je do użytku i staramy się o nich zapomnieć, bo przed nami nowe wyzwania. Nasze zamierzenia są z reguły ambitne, np. wspomniany kościółek – gmina nie musiała go rekonstruować, ale to nasz jedyny zabytek, który tak ściśle, tak mocno wpisał się w nasze środowisko. To kościółek, w którym wielu z nas było chrzczonych, przyjmowało Pierwszą Komunię, tam odprawiano msze pogrzebowe naszych dziadków. Udało nam się zrealizować to zadanie, mimo wielu przeciwności, jakie napotykalismy.

A jeśli chodzi o obecną kadencję, to niezwykle ważną inwestycją, która nie była planowana i obiecana – dodać należy, że była drogą inwestycją – jest drugie przedszkole samorządowe. Budowa była podyktowana naszym fenomenem demograficznym.

Jest to pierwszy w województwie pomorskim budynek o zerowym bilansie energetycznym – pasywnym. Został wybudowany w technologii drewnianej. W budynku zamontowano najnowsze technologie odnawialnych źródeł energii: fotowoltaikę, pompy ciepła, turbiny wiatrowe.

To było duże wyzwanie. Cztery lata temu nie planowaliśmy budowy drugiego przedszkola, jednakże przyrost naturalny w naszej gminie i ciasnota w przedszkolu na ul. Kubusia Puchatka wymusiła na nas budowę.

To pierwsze przedszkole jest przygotowane na 120 dzieci, a uczęszcza do niego 200 przedszkolaków. Tam każda wolna przestrzeń jest zajęta, także dawna kuchnia szkoły podstawowej, gdzie utworzono dwie dodatkowe, pełnowymiarowe, ładne sale.

Nowe przedszkole to budynek nowoczesny, ekologiczny, budowany w zupełnie innej technologii niż dotychczasowe, dzięki czemu powstał w rekordowo krótkim czasie, bo w ciągu zaledwie pięciu miesięcy. Dlaczego samorząd zdecydował się na takie rozwiązanie?

Świat powinien zmierzać w kierunku wykorzystywania sił natury: słońca, wiatru. I my także idziemy w tym kierunku. Po drugie: chociaż inwestycja kosztowała nas więcej, co trzeba uczciwie przyznać, to spodziewamy się, że będzie na siebie „pracowała”. Nie będzie tam etatu palacza, nie będzie zakupu węgla, gazu czy oleju opałowego, ponieważ będziemy korzystali z energii wyprodukowanej przez siły natury. Po kilku latach inwestycja nam się zrekompensuje i wtedy wychodzimy na duży plus.

Czy gmina otrzymała dofinansowanie na ten cel?

Na razie otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 1 miliona złotych z budżetu państwa. Staramy się także o środki

z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, bo tego typu rozwiązania mogą być dofinansowane z tego źródła. Budynek przedszkola jest nowinką technologiczną, która zachęca do stawiania tego typu obiektów, nie tylko przedszkoli, ale także budynków mieszkalnych, żeby nie zatruwać środowiska. Już dosyć mamy dymiących kominów. W okresie zimowym mamy do czynienia w Sierakowicach ze zjawiskiem smogu.

Cieszę się również z udanego partnerskiego projektu „OZE dla Kaszub”, realizowanego wspólnie z gminami Kartuszy i Sulęcyno, polegającego na dofinansowaniu pomp ciepła i paneli słonecznych. Zainteresowanie mieszkańców tego typu rozwiązaniami w naszej gminie jest bardzo duże, złożyli oni bowiem ponad 500 wniosków, natomiast z gminy Kartuszy ok. 120, a z gminy Sulęcyno około 100.

Nasi mieszkańcy zdążyli zaobserwować, jak funkcjonuje nasz pilotażowy projekt realizowany siedem lat temu, kiedy na stu obiektach zainstalowaliśmy solary. I gdy pojawiła się kolejna taka możliwość, to wyrazili zainteresowanie, bo mogą uzyskać dofinansowanie rzędu 85 procent. Co prawda może ono zostać pomniejszone o 8 procent podatku VAT, ale i tak się to mieszkańcom opłaca.

Bardzo się cieszę z tego dofinansowania. Długo, bo półtora roku, trwało ocenianie naszego projektu. Niemniej uważam to za duży sukces, ponieważ wniosków złożonych o dofinansowanie do Urzędu Marszałkowskiego było ponad 240, a dofinansowanie otrzymały 23, czyli niespełna 10 procent. Nasz był jednym z większych. Celowo realizujemy projekt partnerski, czyli o zasięgu regionalnym, za co przyznawane są dodatkowe punkty. Poza tym zaowocowało też to, że wniosek był perfekcyjnie przygotowany przez naszych pracowników, którzy mają duże doświadczenie w pisaniu tego typu wniosków.

Wracając do tematu nowego przedszkola. Biorąc pod uwagę słynny sierakowicki przyrost naturalny nasuwa się pytanie, czy drugie przedszkole rozwiąże problem braku miejsc dla najmłodszych w placówkach oświatowych? Albo zapytam inaczej: na jak długo rozwiąże ten problem?

To przedszkole na chwilę obecną znacząco zmniejszy problem. Natomiast na pewno za kilka lat – jeśli taka będzie dynamika urodzeń – samorząd stanie przed koniecznością budowy kolejnego przedszkola.

Przy każdej szkole działają punkty przedszkolne. One także nie rozwiązują problemu?

Punkty przedszkolne działają przy szkołach poza Sierakowicami. Przy jedynce także działa punkt przedszkolny, bo wszystkie dzieci nie mieściły się w przedszkolu. To nowe przedszkole jest przeznaczone dla 200 dzieci, czyli ośmiu grup, ale w tym roku utworzyliśmy tylko sześć oddziałów. W przyszłym roku będzie już całkowicie zapełnione.

W tej kadencji zostały wybudowane dwie sale gimnastyczne: w Lisich Jamach i Tuchlinie. Czy to już koniec inwestycji sportowo-oświatowych?

Wczesną wiosną złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sportu o dofinansowanie budowy sali w Żałakowie. Teraz, kiedy po reformie oświaty doszły dwie kolejne klasy – siódma i ósma, a także oddział przedszkolny, jest tam 195 uczniów. Nie ma sali gimnastycznej, a uczniowie ćwiczą na korytarzu.

Dotychczas z Ministerstwa Sportu można było uzyskać 30 procent dofinansowania. Innych środków na tego typu obiekty nie ma, a zainteresowanie samorządów dofinansowaniem jest bardzo duże i to nie tylko na sale sportowe, ale także boiska. Dotychczas wnioski rozpatrywały Departamenty Sportu Urzędów Marszałkowskich. Decyzją władz centralnych weryfikacja i ocena została przeniesiona do Warszawy. Niestety, Warszawa nie nadąża z oceną. Do tej pory nie mamy żadnego sygnału, mimo że

*Sala gimnastyczna w Lisich Jamach*

się dopominamy, i wątpię, aby w tym roku konkurs został rozstrzygnięty. Z mojej wiedzy wynika, iż jest bardzo mało pieniędzy, a wniosków jest ponad 900. I to jest najpilniejsza inwestycja, jeśli chodzi o budowę sal gimnastycznych.

Dodatkowo czekają Mojusz, Jelonko i Łyśniewo. Co prawda szkoła w Mojuszu korzysta z sali w remizie, a Jelonko dysponuje niewielką salą wielkości dwóch klas lekcyjnych, ale Łyśniewo nie ma sali wcale. I to będą wyzwania na nową kadencję.

Jak nasze szkoły poradziły sobie z reformą oświaty?

Do tej pory, po ukończeniu szóstej klasy szkoły podstawowej, uczniowie byli dowożeni do gimnazjum w Sierakowicach lub kontynuowali naukę w zespołach szkół w Gowidlinie, Tuchlinie lub Kamienicy Królewskiej. W Gowidlinie rozbudowaliśmy szkołę z myślą o gimnazjalistach jeszcze w poprzedniej kadencji.

Przygotowując się do reformy wykorzystaliśmy obiekty, którymi dysponowaliśmy, czyli w dawnym gimnazjum w Sierakowicach powstała Szkoła Podstawowa nr 2. Dokonaliśmy nowej rejonizacji. Natomiast w mniejszych szkołach radzą sobie, bo muszą. Zwykle mawiać: cudów nie uczynimy, bo od cudów jest ktoś inny.

*Sala gimnastyczna w Tuchlinie*

Dzięki wyrozumiałości dyrektorów, a szczególnie rodziców dołączyliśmy dzieci do klas, a w niektórych sytuacjach, jak np. w Lisich Jamach oddział przedszkolny przenieśliśmy do Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej.

W wielu szkołach przed pierwszą reformą oświaty, czyli do 1999 r., było osiem klas i zerówki. I to wystarczało, ale w międ-

zyczasie musiały powstać sale komputerowe i pomieszczenia na oddziały przedszkolne – co najmniej jedna, a czasami dwie klasy.

Oprócz budowy sal gimnastycznych pilną potrzebą jest rozbudowa szkoły w Lisich Jamach, choć jest to szkoła stosunkowo nowa. Dodatkowo przy tych pracach chcemy w piwnicy utworzyć pomieszczenia dla Kół Gospodyń Wiejskich, bo tam bardzo pręźnie działają dwa koła.

Co było największym wyzwaniem tej kadencji?

Problem z wylonieniem wykonawców w przetargach?

To stało się problemem od połowy ubiegłego roku. Jest taki boom inwestycyjny w całej Polsce, i ten problem także nas dotyka, że musimy wylaniać wykonawców po kilku przetargach. Firmy mają bardzo dużo robót i to powoduje, że windują ceny i to średnio o 30 i więcej procent w porównaniu do wartości kosztorysowej. Tłumaczą się, że nie mają ludzi, a presja płacowa pracowników jest bardzo duża. Ale jest pewna granica, której przekraczać nie możemy. Jesteśmy dysponentami środków publicznych i nie powinniśmy realizować swoich zamierzeń za wszelką cenę, tym bardziej, że tę sytuację uważam za przejściową.

Czy z powodu takiej sytuacji nasza gmina nie zrealizowała jakiejś inwestycji lub straciła dofinansowanie?

Spotkaliśmy się z rażącą próbą wyegzekwowania jak największej kwoty przez wykonawcę. Mam tu na myśli budowę stadionu lekkoatletycznego w Sierakowicach. Przyznano nam pięćdziesięcioprocentowe dofinansowanie z Ministerstwa Sportu do budowy stadionu lekkoatletycznego. Kiedy zimą otworzyliśmy oferty przetargowe okazało się, że wykonawcy żądali ponad 50 procent więcej niż byliśmy w stanie przeznaczyć na inwestycję. W drugim i trzecim przetargu te kwoty były jeszcze wyższe. Jest pewna granica, której nam nie wolno przekraczać. Jesteśmy skłonni coś dopłacić, ale nie 50 procent więcej.

Ta inwestycja została wstrzymana na dwa lata. Rene-gocjujemy, z dobrym skutkiem, z Ministerstwem Sportu przesunięcie dofinansowania na 2020 rok. Liczę na to, że sytuacja na rynku się ustabilizuje, bo w tej chwili inwestycje sportowe – mam na myśli stadiony lekkoatletyczne – są u nas droższe niż w innych krajach unijnych.

Problem z wykonawcami występuje wszędzie: w budownictwie, drogownictwie i we wszystkich innych inwestycjach. W tej chwili jest czas wykonawcy, to on chce stawiać warunki, ale wierzę, że to się unormuje.

Stadion lekkoatletyczny będzie dodatkową ofertą dla dzieci i młodzieży. Powstanie bieżnia lekkoatletyczna, rozbieg do skoku w dal, do skoku wzwyż, klatka dla dyskoboli i młociarzy – to ostatnie jest wymogiem postawionym przez Polski Związek Lekkiej Atletyki. Dotację otrzymali ci, którzy spełnili te wymagania.

*Droga Jelonko - Sierakowska Huta*

Jeżeli mowa o inwestycjach drogowych, to zrealizowano trzy w ramach tzw. „schetynówek”, na bieżąco budowano i modernizowano drogi gminne. Czy można już powiedzieć, że wszystkie najważniejsze gminne szlaki komunikacyjne wybudowano i zmodernizowano?

Jeżeli chodzi o budowę dróg, to jest jeszcze sporo pracy. Oczekiwania mieszkańców także są duże, ale gmina nie tylko drogami i oświatą powinna stać. Gmina powinna się równomiernie rozwijać, stąd hasła o zrównoważonym rozwoju. Są pewne priorytety, a priorytetem inwestycja staje się wtedy, kiedy ma możliwość dofinansowania. I wtedy należy w to się anga-



W ramach „schetynówek” wybudowano m.in. nowy odcinek ul. Jeziornej

żować, posilając się nawet kredytem, bo w następnej edycji dofinansowania może nie być.

Nam wciąż udaje się pozyskiwać środki na inwestycje drogowe – w tej kadencji wyremontowaliśmy i zbudowaliśmy najwięcej dróg. W 2015 r. - w ramach „schetynówek” - wyremontowano ulice: Piwną, Mickiewicza, Pogodną, Jana Pawła II, Kościorską i Źródlaną. W ubiegłym roku była „schetynówka” nr 5, czyli ulice: Jeziorna, ks. Peplińskiego i Wita Stwosza. W bieżącym roku jest budowa drogi z Jelonka do Tuchlinka i ulica Kopernika. „Schetynówki” pochodzą ze środków krajowych, a dofinansowanie wynosi 50 procent kosztów kwalifikowanych.

W tej kadencji uruchomiono środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. To jest jedyne dofinansowanie unijne na drogi w edycji 2014-20. Unia w zasadzie nie daje pieniędzy na drogi lokalne. Gminy mogły składać dwa wnioski. Nasze oba przeszły. Mam tu na myśli drogę Jelonko – Szklana. W Szklanej dodatkowo uporządkowaliśmy układ komunikacyjny: wjazd i wyjazd na wysokości ORW, a wąski, niezwykle niebezpieczny odcinek drogi od skrzyżowania w stronę Jelonka wykonaliśmy jako jednokierunkowy. Drugi wniosek, jaki otrzymał dofinansowanie, to droga Jelonko – Sierakowska Huta, droga z chodnikiem dla bezpiecznego poruszania się pieszych, a zwłaszcza dzieci do szkoły.

Co roku budujemy drogi, korzystając z dofinansowania ze środków Ochrony Gruntów Rolnych. To są drogi w ciągach po 500-600 metrów. W tym roku modernizujemy drogę w Mrozach.

Budowa kanalizacji w gminach Sierakowice i Sulęcyno – jednego z największych projektów w Polsce zrealizowanych na terenach wiejskich – zakończyła się na początku tej kadencji. Czy to już koniec inwestycji kanalizacyjnych w naszej gminie?

Ten duży projekt kanalizacyjny rozwiązał wszystko, co zaplanowano. Natomiast powstają nowe budynki, osiedla, jest boom budowlany. Wyraźnie widać, że ta gmina jest jednym wielkim placem budowy. Główne magistrale kanalizacyjne były prze-

widziane na większą liczbę mieszkańców i spółka komunalna, której jednym ze współwłaścicieli i głównym udziałowcem jest Gmina, przyjęła taką politykę, że jeśli powstanie kilka domów, to będą sukcesywnie przyłączane do kolektora ściekowego.

Gmina jest w 98 procentach skanalizowana, za wyjątkiem budynków położonych dwa lub więcej kilometrów od głównej magistrali. W takiej sytuacji proponuje się przydomowe oczyszczalnie.

Koszt inwestycji to 84 mln zł, a dofinansowanie ze środków unijnych wyniosło 74 proc. W mijającej kadencji realizowane były ostatnie etapy, do których należały takie miejscowości jak: Mojusz, Bącka Huta, Szopa, a także Tuchlino.

Do chwili obecnej nasz projekt jest największym projektem w Polsce zrealizowanym na obszarach wiejskich.

Kanalizacja to wielkie dobrodziejstwo dla mieszkańców, ale też środowiska naturalnego. Po to budowaliśmy kanalizację, aby chronić nasze wody – jeziora i rzeki. Mogę z dumą powiedzieć, że stan wód Jeziora Gowidlińskiego czy Kamienickiego jest lepszy, na co wskazują badania. Zechcemy chronić dla przyszłych pokoleń nasze środowisko, przepiękne okolice, malownicze lasy i jeziora.

Potrzeba nam jeszcze czystego powietrza, ale mam nadzieję, że to się poprawi dzięki programowi „OZE dla Kaszub”. To jest krok w kierunku zdrowego życia i ekologii.

Trwa budowa tzw. magistrali burzowej. Po jej zakończeniu miała się rozpocząć rewitalizacja parku papieskiego wraz z budową placu zabaw dla dzieci. Czy temat jest aktualny?



Trwa budowa magistrali burzowej

Budowa magistrali burzowej to duże przedsięwzięcie zagospodarowania wód opadowych. Chcemy zabezpieczyć Sierakowice przed podtopieniami, a takie zdarzają się coraz częściej. Klimt się zmienia, a inwestycja ma nas zabezpieczyć przed skutkami intensywnych opadów, burz czy roztopów wiosennych.

Całość inwestycji to ponad 6 mln zł, z czego 85 procent stanowi dofinansowanie ze środków unijnych. Jest to maksymalne dofinansowanie, jakie można otrzymać.

Oprócz magistrali burzowej zostaną wybudowane dwa zbiorniki retencyjne, które będą zbierały wody opadowe. Będą one także pełniły funkcję spacerowo-rekreacyjną. Mamy mało takich miejsc w przestrzeni publicznej. Wszystkie samorządy w Polsce, i nie tylko, cierpią na brak ogólnodostępnych miejsc publicznych.

Rewitalizacja parku papieskiego jest tematem na nową kadencję. Ta myśl przyświecała nam już w poprzedniej kadencji, kiedy gmina kupiła łąki sąsiadujące z parkiem papieskim. I na tym wcale nie małym obszarze chcemy urządzić teren rekreacyjny, plac zabaw, a obszar obecnego parku ze stawem, na którym

posadowiony jest Ołtarz, zostanie odnowiony. Teraz chcielibyśmy temu nadać ładniejszy wygląd. To będzie jedno z priorytetowych zadań.

W tym roku na terenie parku zostanie zbudowana ścieżka rowerowa, ale nie przez środek, jak będzie dotychczasowy trakt pieszo-rowerowy, lecz przy krawędzi parku, od strony ogrodów i podwórzy mieszkańców ulicy Lęborskiej.

Ten teren staje się coraz bardziej cenny, to jest samo serce Sierakowic, gdzie jest Ołtarz Papieski, drewniany kościółek – bez wątplenia przedmiot naszej dumy.

W tej chwili trwa budowa ścieżek rowerowych będących trasami dojazdowymi do tzw. węzła integracyjnego, czyli dworca PKP. Budowa, zwłaszcza jednej z tych ścieżek, wywołała pewne zastrzeżenia mieszkańców obawiających się zwężenia pasa jezdni. Czy wątpliwości zostały rozwiązane?

Obawy mieszkańców ulicy Wojska Polskiego wynikały z niewiedzy, ale ta sprawa została już wyjaśniona. Otóż szerokość pasa jezdni zostanie taka, jak była do tej pory, pomimo że ciąg pieszo-rowerowy będzie szerszy niż dotychczasowy chodnik. Po prostu pomniejszamy o pół metra chodnik po drugiej stronie ulicy, czyli po lewej stronie, patrząc w kierunku Ciechomia (ścieżka jest po prawej). Chodnik będzie nadal, ale węższy. Interes kierowców samochodów będzie zachowany, czyli droga będzie przesunięta o pół metra. Na tej trasie będzie jedno niedługie miejsce, gdzie i droga i ścieżka rowerowa będą o pół metra węższe. To jest tzw. szykana.

Ścieżka rowerowa na ulicy Wojska Polskiego będzie biegła dalej przez Ciechomie do Kamienicy Królewskiej. Przy tej okazji budujemy także nowy pas jezdni z Sierakowic przez Ciechomie do Kamienicy, tym sposobem będzie nowe połączenie z Kamienicą Królewską.

W przyszłym roku, w kolejnej już kadencji, planujemy dalszą budowę ścieżek rowerowych: od wiaduktu do Wygody Sierakowskiej, która to ścieżka jest bardzo potrzebna i bardzo wyczekiwana przez mieszkańców. Chcemy także połączyć Puzdrowo z Gowidlinem. W tym momencie sierakowiczanie będą mogli wsiąść na rower i pojechać na kąpielisko w Gowidlinie. W Gowidlinie już kilka lat temu powstała ścieżka rowerowa, która prowadzi przez Lemany do granicy z gminą Sulęczyń. To była inwestycja realizowana wspólnie z Powiatem Kartuskim w 2015 roku.



Nad jeziorem Gowidlińskim powstaje kąpielisko

Sukcesywnie będziemy starali się poprawiać bezpieczeństwo mieszkańców poprzez budowę chodników i ciągów pieszo-rowerowych. Chcemy także stworzyć mieszkańcom warunki do wypoczynku. Stąd ten układ ścieżek rowerowych, który ma zapewnić mieszkańcom dojazd do kąpielisk nad

naszymi jeziorami w Gowidlinie, gdzie obecnie trwa budowa gminnego kąpieliska, i do Kamienicy Królewskiej, gdzie także zamierzamy budować kąpielisko. Gmina jest właścicielem Jeziora Junno i tam ma zostać ono zlokalizowane.

W tym roku budujemy kąpielisko w Gowidlinie z mariną żeglarską, miejscem kąpielowym z brodzikiem dla dzieci, a za dwa lata będziemy budować budynek socjalny z szatniami, toaletami, wypożyczalnią sprzętu, pokojem dla ratownika i z małym punktem gastronomicznym na piętrze.

Nasz samorząd otrzymał dofinansowanie w wysokości 5 mln. zł na budowę ścieżek rowerowych i tzw. węzła integracyjnego. Najważniejsza w tym zadaniu jest renowacja budynku dworca, która rozpocznie się w przyszłym roku.

Projekt zakłada, że pasażer ma mieć możliwość dojeżdżania rowerem lub samochodem do dworca. Przy dworcu powstanie duży parking dla samochodów oraz wypożyczalnia rowerów.

Ukoronowaniem wysiłków czynionych przez dwie minione kadencje jest to, że propozycja odbudowy trasy kolejowej 229 została wpisana na listę główną Krajowego Programu Kolejowego (wcześniej była na liście rezerwowej), co oznacza, że otrzyma dofinansowanie. To jest efekt uporczywej pracy i sprzyjania nam ludzi przychylnych w osobach marszałka Województwa Pomorskiego Mieczysława Struka, a nade wszystko posła Stanisława Lamczyka. To jest jeden z nielicznych posłów, może jedyny, który rzeczywiście nam pomaga.

Gmina wykonała dużą pracę, namawiając do współpracy inne samorządy i przygotowując niezwykle ważny dokument, czyli studium wykonalności.

Studium wykonalności to analiza różnych wariantów rewitalizacji linii kolejowej: ma być spalinowa, zelektryfikowana, z towarówką czy bez, itd. Mieszkańcy skorzystają z transportu kolejowego, jeśli szybko dojadą do celu. Analiza przewiduje, że pociągi do Kartuz mogą jechać nawet z prędkością 120 km/h. I w takiej sytuacji do Kartuz dotrzemy w 22 minuty, a do Gdańska w 1 godzinę i 10 minut. Otwiera nam to dodatkowo rynek pracy, a studentom będzie się bardziej opłacało dojeżdżać do Trójmiasta pociągiem niż wynajmować akademik lub mieszkanie.

Poza tym kolej ma nas bardziej zaktywizować gospodarczo. Nie mamy takich walorów przyrodniczych jak gmina Chmielno czy Sulęczyń, aby przyciągnąć rzesze turystów, ale mamy rzemieślników, fachowców, podmioty gospodarcze, przecież do Sierakowic przyjeżdża się na zakupy.

Widzimy, jak ciężko obecnie dojechać do Kartuz i Gdańska. Układ drogowy jest niewydolny.

Warto podkreślić, że gmina nie będzie budować kolei, bo to jest inwestycja krajowa. Natomiast my budujemy ścieżki rowerowe i będziemy modernizować dworzec, przy którym będzie działać wypożyczalnia rowerów.

Kilkukrotnie wspominał Pan o planach gazyfikacji gminy. Czy znane są szczegóły tego przedsięwzięcia?

Udało nam się nakłonić konsorcjum Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo do zainwestowania w sieć gazową na terenie naszej gminy. Rozmowy trwały kilka lat. W ubiegłym roku wykonano dokumentację techniczną na poprowadzenie rurociągu z Borzestowa przez Szklaną do Sierakowic. To daje możliwość poprowadzenia w przyszłości gazu do kolejnych miejscowości. Dokumentacja jest, jak wspominałem, gotowa, a w bieżącym roku miały ruszać roboty.

Warto podkreślić, że to nie gmina miałaby być inwestorem. My staraliśmy się zachęcić PGNiG, przekonać, udowodnić, że im się to opłaca. Dziwna jest nasza rola, bo mamy udowodniać, że tu mają rynek, potencjał i konsumentów gazu. Nasi mieszkańcy są bardzo zainteresowani.

Niestety, nie wiadomo dlaczego, firma nie rozpoczęła inwestycji. Proponują nam inne rozwiązania, na które nie chcemy się zgodzić. Chcemy gazu sieciowego, a nie skroplonego. Na razie wszystko zostało wstrzymane, ale czynimy starania, by przekonać koncern do naszej wersji. W tej sprawie dwa miesiące temu byłem z posłem Stanisławem Lamczykiem u szefa koncernu PGNiG, pana Piotra Woźniaka, w Warszawie. Jak na razie koncern analizuje dane. Wierzę, że w niedługim czasie rozpoczną prace.

Kilka lat temu mówiło się o budowie nowego komisariatu policji. Czy pomysł będzie realizowany?

Jesteśmy gotowi dokonać zamiany w sposób dla nas korzystny. Chcieliśmy przekazać działkę oraz milion złotych na budowę nowego komisariatu w zamian za budynek dotychczasowego komisariatu i działkę, na której się znajduje. Zmieniły się plany nowych władz w policji i na razie sprawa ucichła. Czekamy na ich propozycje.

Samorząd nie żałuje środków na doposażenie jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. W tej kadencji zostały zakupione trzy samochody: dla jednostki w Sierakowicach, Gowidlinie i Mojuszu. Poza tym na bieżąco kupowany jest drobniejszy sprzęt, remontowane są strażnice. Czy planowane są kolejne zakupy, czy też strażacy dysponują już wszystkim co niezbędne?

Główne zakupy zostały poczynione i dobrze, że rozpoczęliśmy je kilkanaście lat temu, bo teraz jest znacznie trudniej. Nie możemy strażakom dać złotówki za ich służbę, bo to są ochotnicy. Uważam, że skoro im się nie płaci, to stwórzmy im takie warunki i dajmy taki sprzęt, żeby ulżyć im w pracy. To jest ciężka i odpowiedzialna praca społeczna, często bez słowa dziękuję, bo różnie to bywa z ludzką wdzięcznością. Strażacy-ochotnicy niosą bezinteresowną pomoc, to jest służba bardzo ceniona w Polsce. W rankingach zaufania społecznego są bezapelacyjnie na pierwszym miejscu.

Jakie zadania inwestycyjne – oprócz wspomnianego przedszkola – udało się zrealizować, mimo że nie zostały zaplanowane?

W ramach tegorocznej „schetynówki” wybudowaliśmy drogę Jelonko – Tuchlino wraz z fragmentem ulicy Kopernika. Poza tym budujemy aktualnie ciąg pieszo-rowerowy z jezdnią na trasie Sierakowice – Ciechomie – Kamienica Królewska. Jako samorząd staramy się być elastyczni i jeśli widzimy, że są środki na jakieś działania, to staramy się je pozyskiwać.

Jakie wyzwania czekają sierakowicki samorząd w kolejnych latach?

Budowy dróg to będą zadania do zrealizowania nie tylko w najbliższej, ale i w kolejnych kadencjach. Czekają nas także wspomniane budowy sal gimnastycznych. Poza tym poprawa bezpieczeństwa, czyli budowa chodników w miejscach, gdzie ich nie ma. Ale też naszym ciężko pracującym mieszkańcom należą się miejsca do wypoczynku i rekreacji, czyli ścieżki rowerowe i kąpieliska.

Następne dwa działania podnoszące nas cywilizacyjnie – to kolej i gaz wprowadzony po większych miejscowościach gminy. To są największe dobra cywilizacyjne, gdzie gmina nie będzie inwestorem, ale jest inspiratorem, który przekazuje i namawia.

Przymierzamy się także do budo-

wy zakładu przetwórstwa osadów. To będzie potężna inwestycja, szacowana na 17 mln zł dofinansowana ze środków unijnych (w wysokości ok. 75 procent). Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji pozyskało środki na ten cel. Udało nam się także zakupić działkę na terenie dawnej roszarni. Kupujemy technologię – to jest polska technologia przetwórstwa osadów, budujemy linię technologiczną, a w konsekwencji powstanie pełnowartościowy, wysoko wapienny nawóz. Oprócz osadów z oczyszczalni chcemy także zagospodarować odpady z zakładów przetwórstwa drobiu i zakładów masarskich.

To jest pilna konieczność, bo nikt nie podpowiada, co gminy mają robić z osadami. Jest to problem ogólnopolski. W tej chwili płacimy duże pieniądze za wywóz osadów. Tego jest rocznie parę tysięcy ton. Trzeba więc je zagospodarować, albo będziemy zmuszeni podnieść stawkę opłaty za kanalizację. Uważam, że nasze ścieki są już wystarczająco drogie, bo w tym jest również spłata kredytu zaciągniętego na realizację dużego projektu kanalizacyjnego. Natomiast jeśli zakład zostanie wybudowany, to możemy opłatę za ścieki utrzymać na tym samym poziomie, albo nawet lekko obniżyć.

Niezwykłym wydarzeniem w tej kadencji była wizyta prezydenta Bronisława Komorowskiego w kwietniu 2015 roku. Jak w ogóle doszło do tej historycznej wizyty i jak Pan ją wspomina?

Bardzo miłe wspominałem tę wizytę. Pan Prezydent Bronisław Komorowski zawsze przejawiał duże zainteresowanie rodzinami wielodzietnymi. W Warszawie dowiedzieli się, że Sierakowice mają taki fenomenalny wskaźnik urodzeń, a Małżonka pana Prezydenta prowadziła organizację, która była zainteresowana wielodzietnymi rodzinami i środowiskami, gdzie rodzi się dużo dzieci – stąd zapewne decyzja o wizycie.

Z Warszawy przyjechali wysłannicy pana Prezydenta z pytaniem, czy jest możliwa wizyta Prezydenta. Oczywiście zgodziliśmy się. Zawsze jesteśmy otwarci, a na głowę państwa w szczególności. To był drugi prezydent, który podczas mojej pracy w gminie odwiedził Sierakowice. Pierwszym był pan Lech Wałęsa.

Była to wizyta niezapomniana. Podczas niej padło wiele słów uznania pod adresem rodzin wielodzietnych. Rozmawialiśmy z Panem Prezydentem o tym, co go najbardziej interesowało, czyli o modelu rodziny wielopokoleniowej, zatraconym w Europie już dawno, a i w Polsce się kończącym (czyli koegzystencją rodziców, dzieci, dziadków, niekiedy pradiadków). To jest bardzo dobrze funkcjonujący model rodziny, nikt lepszego nie wymyślił. Podczas gdy rodzice są w pracy, dziadkowie zajmują się wnukami, większe dzieci robią sprawunki – życie rodzinne toczy się wspólnie w wielopokoleniowej rodzinie. I to było naszym głównym tematem rozmów, stąd też w planie prezydenckiej wizyty odwiedziny u rodziny wielodzietnej (przy normalnym obiedzie) i później spotkanie z rodzinami w większym gronie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Agnieszka Rybakowska-Król



**Hydraulik
Kaszuby**
Hurtownia i Hydrauliczna

Wygoda Sierakowska (k. Dekaru)
tel. 512 344 233, hydraulik-kaszuby.pl



POMPY CIEPŁA

- DOBÓR
- SPRZEDAŻ
- MONTAŻ
- ODWIERTY



Fundusze Europejskie
Program Regionalny



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Inwestycje w infrastrukturę rowerową w gminie Sierakowice

Gmina Sierakowice 20 września 2017 r. zawarła umowę o dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na realizację inwestycji pn. „Budowa węzła integracyjnego Sierakowice wraz z trasami dojazdowymi”. Zadanie to stanowi początek szeregu inwestycji w infrastrukturę turystyczną, ze szczególnym naciskiem na infrastrukturę rowerową. W ramach tego przedsięwzięcia planowana jest m.in. przebudowa i remont istniejącego budynku dworca kolejowego, budowa obiektu do obsługi systemu roweru metropolitalnego MEVO oraz budowa 11 km ścieżek rowerowych stanowiących drogi dojazdowe do węzła integracyjnego.

W ostatnich latach na terenie gminy zaprojektowana została budowa ponad 23 km ścieżek rowerowych, które zostaną zrealizowane w latach 2018-2021 z dofinansowaniem z różnych źródeł zewnętrznych, w większości ze środków Unii Europejskiej. Zaplanowana sieć rowerowa w gminie Sierakowice stanowi element porozumienia samorządowego w ramach tzw. Kaszubskiej Trasy Rowerowej, obejmującej wszystkie gminy Powiatu Kartuskiego oraz kilku gmin Powiatu Bytowskiego. Szczególnie intensywnie prace związane z realizacją przedmiotowego porozumienia widać na terenie gmin Stężyca, Kartuz, Somonino czy Żukowo. Wszystkie jednak dążą do osiągnięcia założonego celu jakim jest połączenie gmin siecią ścieżek rowerowych, tak aby mieszkaniec lub turysta mógł w pełni korzystać z walorów przyrodniczo – turystycznych Szwajcarii Kaszubskiej.

Na terenie gminy Sierakowice obecnie trwa realizacja pierwszego pakietu inwestycyjnego obejmującego ścieżki we wsi Sierakowice oraz na odcinku Sierakowice – Ciechomie – Kamienica Królewska. W ramach zawartej 6 kwietnia br. umowy z Przedsiębiorstwem Drogowo – Mostowym DROMOS Sp. z o.o. z Kartuz zostanie zrealizowanych ponad 7 km ścieżek. Inwestycja przebiega ulicami Wojska Polskiego, Legionów, Wybickiego, Piwną, Łosińskiego, Parku Ośmiu Błogosławieństw, fragmentami ulic Sychy, Mickiewicza, Krasickiego i Słupską, tworząc zwartą sieć przebiegającą przez dużą część Sierakowic i łączącą planowane do realizacji ścieżki w kierunku Wygody Sierakowickiej oraz Gowidlina.

Budowa tras rowerowych budzi również pewne kontrowersje związane z tymczasowymi utrudnieniami w ruchu, związanymi m.in. ze zwężeniem jezdni. Niestety utrudnienia tego typu przy realizacji inwestycji na działających drogach publicznych są nieodłączne. Gmina oraz Wykonawca inwestycji wraz z podwykonawcami dokładają starań, aby utrudnienia były jak najmniej dokuczliwe dla ruchu pieszego i kołowego. Pragniemy również uspokoić, że drogi po zakończeniu przedsięwzięcia będą posiadały, wymaganą prawem na czas ich realizacji, szerokość jezdni. Na większości odcinków ulic zostanie przywrócona szerokość sprzed realizacji budowy ścieżek rowerowych, tj. 5 – 5,5 m. Będą też odcinkowe, punktowe zwężenia, które jednak zostały zaprojektowane jako elementy tzw. uspokojenia ruchu. Należy zwrócić uwagę, że w zwartej zabudowie, a w większości ścieżki przebiegają przez obszary gęstej zabudowy mieszkaniowej, elementy uspokojenia ruchu, takie jak wyniesione skrzyżowania czy wyniesione przejścia dla pieszych, są bardzo pożądane przez mieszkańców tychże ulic. Niższa prędkość na drogach osiedlowych, a temu mają służyć urządzenia uspokojenia ruchu, może tylko poprawić bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów.

W przyszłorocznym planie inwestycyjnym zostały zaplanowane do realizacji kolejne odcinki dróg rowerowych, głównie wzdłuż dróg wojewódzkich tj. od Puzdrowa do Gowidlina oraz od Sierakowic do Wygody Sierakowickiej. Powstać też ma ścieżka na terenie wsi Kamienica Królewska wzdłuż drogi powiatowej w kierunku na Linie, do wysokości drogi na Kamienicki Młyn, gdzie ścieżka skróci w kierunku Zamkowej Góry spinając się z Gminą Kartuz. Budowa ścieżek na terenie wsi Gowidlino jest elementem projektu

przebudowy drogi wojewódzkiej nr 211, za który odpowiada Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku. Gmina czyni starania, aby przedsięwzięcie to zostało jak najszybciej zrealizowane, jednak decyzja w tej sprawie należy do Samorządu Województwa Pomorskiego.

Chcemy również przypomnieć, że gmina Sierakowice jest partnerem w ramach projektu budowy roweru metropolitalnego. System Roweru Metropolitalnego jest flagowym i najważniejszym przedsięwzięciem rowerowym realizowanym w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego w Województwie Pomorskim. Będzie to największy i najnowocześniejszy tego typu system rowerów publicznych w Europie. W jego skład wejdzie 4080 rowerów z napędem wspomagany elektrycznie funkcjonujących na terenie 14 gmin (Gdańsk, Gdynia, Sopot, Tczew, Pruszcz Gdańsk, Rumia, Reda, Puck, Władysławowo, Żukowo, Kartuz, Stężyca, Somonino, Sierakowice). Jeszcze w tym roku na terenie naszej gminy powstaną trzy stacje roweru metropolitalnego noszącego nazwę MEVO. W przyszłym roku na ulicach Sierakowic będziemy mogli korzystać z 15 tego typu rowerów, których wypożyczanie będzie odbywać się w sposób intuicyjny z wykorzystaniem m.in. aplikacji mobilnej.



Kłeska suszy spowodowała olbrzymie straty w rolnictwie

Upalne lato ucieszyło urlopowiczów i dzieci wypoczywające na wakacjach. Niestety, wysoka temperatura i brak opadów spowodowały olbrzymie straty w rolnictwie, co przełoży się na jakość produktów rolnych i ich cenę. Można mówić o jednej z najgorszych klęsk, jaka dotknęła większość gmin w całym kraju.

Do urzędu gminy w Sierakowicach wpłynęły 673 wnioski od rolników o szacowanie strat. Dla porównania: w gminie mamy ok. 1200-1300 rolników, co oznacza, że połowa z nich poniosła szkody w uprawach. Powierzchnia zniszczonych upraw wynosi 6728 hektarów. Wysokość strat poniesionych w wyniku suszy to 11mln. 132 tys. zł, a średnia szkód to 50-70 procent upraw. Straty dotyczą wszystkich upraw poza plantacjami choinek.

Okazuje się, że w powiecie kartuskim najwięcej protokołów sporządzono w Gminie Sierakowice. Także gmina Sierakowice, jako pierwsza w powiecie, już od 27 sierpnia zaczęła wydawać rolnikom protokoły szacowania szkód.

Kolejny krok należy do rolników, którzy w wyznaczonych terminach w powiatowych biurach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa składają wnioski o pomoc finansową. Rolnicy są zobowiązani dołączyć do nich protokół komisji gminnej szacującej straty.

– To jedna z najgorszych klęsk, która będzie miała skutki długofalowe: albo rolnicy będą zmniejszać produkcję zwierzęcą, albo podniosą ceny – prognozuje Witold Siemieniuk z referatu rolnictwa sierakowickiego urzędu gminy.

AK

NESTOR – standard wsparcia osób starszych w Powiecie Kartuskim

Nadal trwa nabór do systemu teleopieki

NESTOR to projekt Powiatu Kartuskiego realizowany przy współpracy samorządów gminnych z Sierakowic, Stężycy i Sulęcyna, a także organizacji pozarządowych: Fundacji Solidarności Międzypokoleniowej i Samopomocy Sąsiedzkiej S2 oraz Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego. Projekt będzie realizowany do końca grudnia 2020 r., a jego wartość wynosi 1 425 342,00 zł, z czego 1 354 074,90 zł stanowi wsparcie unijne ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego.

Projekt NESTOR przewiduje objęcie systemem teleopieki 100 osób z terenu wymienionych gmin, w tym 60 z naszej gminy. Jak informuje Mateusz Szulc, dyrektor Wydziału Strategii i Rozwoju w kartuskim Starostwie Powiatowym, nadal trwa rekrutacja. – W tej chwili nie wyczerpaliśmy jeszcze 60 miejsc przeznaczonych dla osób z gminy Sierakowice. Rekrutacja trwa na bieżąco i w celu uzyskania szczegółów można się z nami kontaktować pod nr tel. 58 380 08 02 – mówi Mateusz Szulc.

Teleopieka jest systemem powiadamiania alarmowego, działającym w oparciu o telefon stacjonarny lub komórkowy, przeznaczonym dla osób starszych, samotnych, schorowanych, niepełnosprawnych, zagrożonych wystąpieniem niebezpiecznych zdarzeń związanych ze stanem zdrowia.

Jak działa system teleopieki? W przypadku zagrożenia związanego ze złym samopoczuciem, zasłabnięciem czy wypadkiem osoba objęta systemem teleopieki nawiązuje połączenie telefoniczne z Centrum Teleopieki za pomocą przycisku SOS w telefonie, który nosi stale przy sobie. Przeszkolony konsultant oceni zagrożenie i podejmie działanie w celu udzielenia pomocy, np. wezwie sąsiada, pogotowie ratunkowe lub inne służby. W ramach projektu osoba objęta teleopieką otrzyma telefon stacjonarny lub komórkowy wraz z bezprzewodowym przyciskiem SOS w formie bransoletki lub wisiorka. Korzystający z usługi teleopieki we własnym zakresie jest zobowiązany do zapewnienia łączności telefonicznej stacjonarnej lub komórkowej (abonament stacjonarny lub aktywna karta SIM).

Osobom objętym systemem teleopieki pomocą służą lokalni opiekunowie. Jest ich czworo – każdy docelowo ma mieć po dwudziestu pięciu podopiecznych. Zadanie opiekunów polega na przeprowadzeniu wywiadu wstępnego u osoby rekrutowanej w celu uzyskania informacji koniecznych do sprawnego świadczenia usługi teleopieki, a później uruchomienie systemu i przeszkolenie w zakresie korzystania ze sprzętu. Poza tym pełnią stały dyżur telefoniczny 5 dni w tygodniu po 2 godziny. Uczestnicy



projektu mogą zgłosić im usterki lub zapytać o kwestie związane z działaniem systemu. Lokalni opiekunowie teleopieki minimum raz w miesiącu kontaktują się z podopiecznymi, aby sprawdzić czy wszystko jest w porządku, a raz na kwartał składają wizytę monitorującą.

W ramach projektu NESTOR powstały także kluby aktywności dla 75 seniorów. Kluby już działają w Sierakowicach, Gowidlinie, Paczewie, a także w Węsiorach i Stężycy. Są ciekawą i dostosowaną do potrzeb i możliwości seniorów formą aktywności, realizowaną metodą uniwersytetu ludowego. Uczestnicy klubów mają możliwość skorzystania ze stałych spotkań w nie-dużej grupie. W programie klubów są m.in. takie tematy:

- spotkania z lekarzem, który opowie jak zdrowo i aktywnie żyć;
- warsztaty artystyczne – odkrywanie talentów;
- historia mojej wsi, regionu i rodziny;
- estetyka mojej zagrody, wsi i dalszego krajobrazu;
- aktywne formy wypoczynku;
- spotkania z prawnikiem;
- wspólne śpiewanie i zabawy teatralne;
- wyjazdy do teatru, na basen oraz zwiedzanie ciekawych miejsc;
- cyfrowy świat smartfonów, komputerów i internetu;
- pielęgnowanie relacji z bliskimi i relacji międzypokoleniowych;
- zajęcia fakultatywne wynikające z potrzeb uczestników;
- słodki poczęstunek.

We wrześniu seniorzy wzięli udział m.in. w zajęciach ze śpiewu, historii, a także rękodziela. O działalności klubów napiszemy w kolejnych numerach „Wiadomości Sierakowickich”.

AK



Gminne Święto Plonów

Ostatnie lata nie są łaskawe dla rolników: ubiegłoroczne deszcze utrudniły zbiór plonów, a tegoroczna susza spowodowała duże straty w uprawach. Mimo to w niedzielę 26 sierpnia rolnicy z Gminy Sierakowice dziękowali za tegoroczne plody rolne. Uroczystość rozpoczęła się mszą sprawowaną przy Ołtarzu Papieskim pod przewodnictwem proboszczów parafii p.w. św. Marcina i św. Jana Chrzyciela – ks. Tadeusza Knuta i ks. Marka Wery.



Mszę św. dziękczynną przy Ołtarzu Papieskim sprawowali księża obu sierakowickich parafii



W nabożeństwie uczestniczyli m.in. przedstawiciele samorządu, goście i rolnicy

Tuż po mszy goście, przedstawiciele władz samorządowych i rolnicy w barwnym dożynkowym korowodzie udali się do amfiteatru „Szerokowidze”, gdzie rozpoczęto świętowanie. Ale zanim to nastąpiło, za trud pracy podziękował rolnikom wójt Tadeusz Kobiela.

– Dziś jest czas świętowania. Życzę wam, Szanowni Państwo, aby dzisiejszego dnia zostawić za sobą rozmyślania o trudzie i wysiłku, bo każdy z was włożył swoją pracę w to, abyśmy mieli pod dostatkiem chleba na kolejny rok. Z uznaniem i satysfakcją pragnę wypowiedzieć się o naszych rolnikach, którzy nigdy nie szczędzili wysiłku, codziennej mozolnej pracy, aby wyżywić naród. To są jedyni żywicieli narodu. Wspierani są przez różne instytucje – mam tu na myśli Bank Spółdzielczy, firmy handlowe takie jak: BAT czy Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. To są placówki bardzo silnie związane z naszym rolnictwem i bardzo silnie współpracujące i pomagające naszemu rolnictwu. Ale dziś jest czas zabawy. Radujcie się z tego święta, bo każdy wysiłek i dobra praca wymaga świętowania. Szczęść Wam Boże w Waszej dalszej pracy – powiedział wójt Tadeusz Kobiela.



W trakcie mszy śpiewał i grał KZPiT „Sierakowice”



Poczet i sztandar Rejonowego Koła Pszczelarzy w Sierakowicach

Wśród gości zaproszonych na tegoroczne dożynki znalazła się liczna delegacja z zaprzyjaźnionej belgijskiej gminy Saint Ghislain z panem Philippe Duhaut na czele.

Starostami tegorocznych dożynek byli państwo Aleksandra i Piotr Bendzmerowie z Leszczynek, którzy zgodnie ze staropolską tradycją przekazali bochen chleba wójtowi Tadeuszowi Kobieli i panu Philippe Duhaut. Chleb – symbol pracy rolnika – został później podzielony pomiędzy uczestników święta.



Przedstawicielki KGW „Marzębionczki” z Długiego Krza w pięknych kaszubskich strojach

Organizatorzy przygotowali dla uczestników tegorocznych dożynek mnóstwo atrakcji: występy artystyczne, konkursy, turniej sołectw i atrakcje dla dzieci. Gwiazdą wieczoru był zespół „TerazMY”, a dożynkową biesiadę umilił występ grupy „Dido”.



Barwny korowód dożynkowy prowadzili jeźdźcy



Gospodarze i goście jechali bryczkami i wozami

Podczas dożynek wręczono tytuły honorowe „Zasłużony dla Gminy Sierakowice” właścicielom firm „INBUL” i „Expert” – panom Mirosławowi Bulczakowi i Tadeuszowi Parackiemu. Nagrody odebrali także laureaci gminnego etapu konkursu „Piękna Wieś Pomorska”.

Oto wyniki w kategorii najlepsze zagrody wiejskie rolnicze:

1. miejsce – Karolina Bigus, Kamienica Królewska
2. miejsce – Beata Dawidowska, Załakowo
3. miejsce – Alicja Konkel, Lisie Jamy

Wyróżnienia: Jadwiga Roda, ze Starej Huty i Elżbieta Płotka z Puzdrowa.

Najlepsze zagrody nierolnicze:

1. miejsce – Aleksandra i Janusz Wenta, Kamienica Królewska
2. miejsce – Kornelia i Arkadiusz Formela, Sierakowice

3. miejsce – Sławomira Szela, Lemany

Wyróżnienia: Adriana Stenka z Gowidlina i Teresa Konkol z Szopy.

Najpiękniejszą wsią w naszej gminie została wieś Bór.



Wójt Tadeusz Kobiela dziękuje rolnikom za ich ciężką pracę



Starostowie dożynek niosą chleby dla gospodarza gminy i przedstawiciela delegacji z Saint Ghislain

Podczas imprezy odbył się Turniej Sołectw oraz konkursy na Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy, Najlepszy Kołacz Dożynkowy, Najsmaczniejszą Nalewkę KGW oraz Najpiękniejsze Stoisko KGW.

Wyniki konkursów:

Wieniec Dożynkowy:

1. Sołectwo Tuchlino
2. Sołectwo Pałubice
3. Sołectwo Paczewo



Przekazanie bochnów chleba



Dar z pasiek przekazali także przedstawiciele Rejonowego Koła Pszczelarzy



Taniec na zakończenie żniw



Tytuły honorowe „Zasłużony dla Gminy Sierakowice” odebrali właściciele firm „Expert” i „INBUL”

Najlepszy Kołacz Dożynkowy:

1. Sołectwo Leszczynki
2. Sołectwo Długi Kierz
3. Sołectwo Nowa Ameryka

Turniej Sołectw

Najsmaczniejsza nalewka KGW:

1. Sołectwo Leszczynki
2. Sołectwo Gowidlino
3. Sołectwo Borowy Las

Najsmaczniejsza nalewka KGW:

1. Cytrynowa z nutką imbiru
- Najpiękniejsze Stoisko KGW
1. KGW Paczewo

Warto dodać, że podczas odbywających się tydzień później dożynkach powiatowych w Żukowie kołacz z gminy Sierakowice zajął drugie miejsce. W tym samym dniu ogłoszono także



Laureaci gminnego etapu konkursu „Piękna Wieś Pomorska”



Publiczność dopisała i dobrze się bawiła



W konkursie na najpiękniejszy kołacz zwyciężyło sołectwo Leszczynki

wyniki powiatowego etapu konkursu „Piękna Wieś Pomorska” i okazało się, że właścicielką najpiękniejszej zagrody rolniczej jest pani Karolina Bigus z Kamienicy Królewskiej. Gratulujemy.

Starostowie Dożynek Gminnych – państwo Aleksandra i Piotr Bendzmerowie z Leszczynek

Państwo Bendzmer od kilkunastu lat prowadzą wspólnie gospodarstwo rolne o powierzchni prawie 7 ha użytków rolnych. Jak w większości gospodarstw w naszej gminie ich grunty rolne mieszczą się głównie w klasie V i VI. Teren jest mocno pofałdowany, bardzo trudny w uprawie. Dochód z rolnictwa jest jedynym źródłem finansowania rodziny. Produkcja została ukierunkowana na chów bydła mięsnego i plantację truskawek o pow. 1,5 ha. Taka specjalizacja jest zgodna ze strukturą i ukształtowaniem użytków rolnych oraz pozwala państwu Bendzmer samodzielnie obsłużyć inwentarz i wykonać całość prac związanych z produkcją.

W gospodarstwie są wszystkie niezbędne maszyny ułatwiające pracę. Pan Piotr remont i konserwację maszyn oraz większość prac budowlanych wykonuje samodzielnie, obniżając tym znacznie koszty produkcji. Cały czas gospodarstwo podlega przebudowie i modernizacji. Wprowadza się nowy sprzęt i maszyny dostosowane do aktualnych potrzeb i wymagań. Przy tego typu działaniach trzeba posiłkować się kredytem, który dobrze zainwestowany przynosi wymierne korzyści.

Pan Piotr do dziś chętnie angażuje się w prace na rzecz wsi i parafii.

Gospodarstwo tegorocznego starosty jest przykładem tego, że współczesny kaszubski rolnik, posiadający małe gospodarstwo rolne, musi korzystać z nowoczesnej techniki,



dobrze rozumieć przyrodę oraz działać przy zachowaniu ostrożności i dużej rozwagi finansowej.

Pani Aleksandra – jak większość żon rolników na Kaszubach – zajmuje się prowadzeniem domu, wychowywaniem dwójki dzieci oraz pracą w gospodarstwie, m. in., chowem gęsi, kur i kaczek. Pani Aleksandra zawsze pomaga mężowi, szczególnie w uprawie truskawek. Jest troskliwą matką, dobrą gospodynią i doskonałą kucharką, sporo czasu poświęca estetyzacji domu i zagrody. Zasady, którymi się kieruje to: odpowiedzialność i sumienność, porządek oraz wrażliwość na drugiego człowieka.

Gminny Ośrodek Kultury składa serdeczne podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia obchodów XXX Kaszubskich Dożynek Gminy Sierakowice.

Dziękujemy sponsorom nagród:

Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Sierakowicach, Hurtowni Ogrodniczej Rosa, Centrum Zaopatrzenia Rolnictwa „U Andrzeja”, firmie Drywa, Gospodarstwu „Złota Rybka”, firmie Janskór, ośrodkowi „Na Gwizdówce” oraz firmie Reklama4YOU.

Dziękujemy sponsorom stałym naszych przedsięwzięć:

Przetwórstwu Mięsnemu Lis, firmie Bał, firmie In-Bul, firmie Elwoz, Centrum Handlowemu Expert, Bankowi Spółdzielczemu w Sierakowicach, Przedsiębiorstwu Wodno-Kanalizacyjnemu w Sierakowicach, firmie Skibiński, Ubojni Drobiu Gosz.

Uroczystość odbyła się dzięki pomocy:

- proboszcza parafii p.w. św. Marcina - ks. Tadeusza Knuta oraz ks. Macieja Dzwonkowskiego,
- proboszcza parafii p.w. św. Jana Chrzyciela w Sierakowicach - ks. Marka Wery,
- Ireny Warmowskiej i Pauliny Węsierskiej wraz z Kaszubskim Zespołem Pieśni i Tańca „Sierakowice”,

- przedstawicieli sołectw Łyśniewo, Paczewo oraz Karczewko, którzy złożyli dziękczynne dary,

- Wiesława Gafki z Puzdrowa oraz Marcina Mielewcyka z Paczewa,

- trzech jeźdźców - Stanisława Pranczka, Grzegorza Choszcza oraz Marka Bronka,

- sołectw, które aktywnie włączyły się w przebieg Dożynek. Były nimi sołectwa: Bącka Huta, Długi Kierz, Gowidlino, Kamienica Królewska, Karczewko, Leszczynki, Nowa Ameryka, Paczewo, Pałubice, Puzdrowo, Szklana, Tuchlino oraz Załakowo.

Dziękujemy tegorocznym Starostom - Aleksandrze i Piotrowi Bendzmerom z Leszczynek, jak również Strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Policjantom z Komisariatu Policji w Sierakowicach, za pomoc w organizacji korowodu dożynkowego. Dziękujemy za współpracę Wydziałowi Rolnictwa Urzędu Gminy w Sierakowicach.

Awenser centrum ekologicznego opału

Pellet Dębowy/ Sosnowy

- najwyższa kaloryczność
- twardy, suchy, czysty
- certyfikowany
- nie wytwarza osadu
- ekologiczny bez kleju
- worki 15kg

**Zadzwoń, zamów,
A my dostarczymy pellet
Do Twojego domu**



W ofercie
również brykiet

**Nowe hurtowe ceny
dla wszystkich!**

Tel. 884 226 566 Ugoszcz 25C (gm. Studzienice)
www.wiraxpellet.pl czynne: pn.-pt. 8:00-16:00

Najpiękniejsza zagroda rolnicza w powiecie znajduje się w Kamienicy Królewskiej

Powiatowy etap konkursu „Piękna Wieś Pomorska” wygrała pani Karolina Bigus z Kamienicy Królewskiej. Zadbane zagroda i przepiękny ogródek przydomowy zyskały uznanie komisji konkursowej zarówno na szczeblu gminnym, jak i powiatowym.

Pani Karolina to młoda mama. Wspólnie z mężem Ireneuszem stworzyła piękne miejsce do wypoczynku dla rodziny i zabawy dla dwójki dzieci – pięcioletniej Mai i rocznego Przemka. Ogród, będący efektem prawdziwej pasji i ciężkiej pracy, cieszy oko i jest powodem do dumy właścicieli.



Pani Karolina zaprasza do swojego ogrodu

W ubiegłym roku pani Karolina wzięła udział w konkursie po raz pierwszy. – Wtedy urodził się syn i nie miałam tyle czasu, aby odpowiednio zadbać o ogród – opowiada.

Tegoroczny, drugi start w konkursie zaowocował wygraną na etapie gminnym i powiatowym.



W ogrodzie zastosowano naturalne elementy takie jak kamień czy drewno

– Bardzo lubię pracę w ogrodzie – mówi Karolina Bigus. – Ta pasja zrodziła się we mnie, gdy wyszłam za mąż i miałam swój teren do zagospodarowania.

Pani Karolina w ogrodzie spędza każdą wolną chwilę. Sama planuje nasadzenia i znajduje ozdobne elementy do ogrodu. Stara się stosować niestandardowe, niespotykane rozwiązania, aby jej ogród wyglądał inaczej. We wszystkich działaniach panią Karolinę wspiera mąż Ireneusz, któremu bardzo podobają się pomysły żony i chętnie służy pomocą w pracy.



Domek dla dzieci

W ogrodzie pani Karoliny są miejsca do wypoczynku z altaną, huśtawką i ławeczką. Nie brakuje miejsca do zabaw dla dzieci z przepięknym biało-szarym domkiem, piaskownicą i basenem. Różne gatunki kwiatów kwitną od wiosny do jesieni, więc ogród jest kolorowy niemal cały czas. Oddzielnie zagospodarowano miejsce na ogródek warzywny. Na płotku oddzielającym go od podwórza wisi tabliczka z napisem „Warzywny ogródek”, co jest świetnym pomysłem wplecenia kaszubskich akcentów do aranżacji otoczenia.



Miejsce na rodzinne plenerowe spotkania

Komisje oceniające zagrodę i ogród brały pod uwagę różne elementy, m.in. stan techniczny, ład i porządek siedliska, stan sanitarny i wpływ na środowisko przyrodnicze, a także pielęgnowanie tradycji i miejsca, czyli np. zastosowanie rodzimych gatunków roślin czy utrzymanie tradycyjnych elementów zagospodarowania zagrody.

Pani Karolinie gratulujemy dotychczasowych sukcesów i życzymy powodzenia w kolejnym, wojewódzkim, etapie konkursu „Piękna Wieś Pomorska”. Wyniki poznamy najprawdopodobniej w październiku.

Tekst i foto: AK



79. rocznica wybuchu drugiej wojny światowej

1 września jest szczególną datą, zwłaszcza dla tych osób, które drugą wojnę pamiętają nie tylko z podręczników historii, ale przede wszystkim z osobistych przeżyć i doświadczeń. Pamięć ofiar tego największego w dziejach świata konfliktu zbrojnego uczcili przedstawiciele sierakowickiego koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.



im zastępcą Zbigniewem Fularczykiem, oraz duszpasterze parafii p.w. św. Marcina, z ks. Tadeuszem Knutem na czele.

Po zakończeniu spotkania delegacja kombatantów pojechała złożyć kwiaty i zapalić znicze przy pomniku Leona Wenty w Skrzyszewie – pierwszej ofiary drugiej wojny na naszym terenie.

Jak co roku w kościele p.w. św. Marcina w Sierakowicach odprawiona została msza św. w intencji poległych w czasie wojny. Po mszy delegacja kombatantów złożyła kwiaty przy kapliczce Matki Boskiej przy ulicy Lęborskiej, w miejscu upamiętniającym 243 ofiary drugiej wojny – mieszkańców gminy Sieraków. Modlitwę za poległych odmówił ks. Tadeusz Knut – proboszcz parafii św. Marcina. Następnie uczestnicy udali się do siedziby sierakowickiego koła Związku Kombatantów przy ul. ks. B. Łosińskiego, gdzie miała miejsce dalsza część uroczystości i poczęstunek.

W spotkaniu kombatantów wziął udział także wójt Tadeusz Kobiela, wraz ze swo-



W roku setnej rocznicy urodzin księdza Antoniego Peplińskiego



Ksiądz Antoni przy pracy

Ziemia Sierakowicka może się poszczycić wieloma zasłużonymi dla spraw kaszubskich i pomorskich ludźmi. Jednym z nich jest niewątpliwie ksiądz Antoni Pepliński, którego setną rocznicę urodzin obchodzimy właśnie w 2018 roku, a w sierpniu minęły 23 lata odkąd nie ma Go już wśród nas. O ludziach tak bardzo zasłużonych nie wystarczy pisać czy wspominać raz, jesteście, my potomni, winni im nieustającą pamięć.

Niniejsze wspomnienie jest oparte na kaszubskojęzycznym tekście poświęconym Księdzu Antoniemu, a napisanym przez profesora Jerzego Tredera (którego też nie ma już wśród nas).

Antoni Pepliński pisał swoje teksty literackie w dość młodym wieku. Pierwszy pochodzi, jak wynika z datowania pod utworem, z roku 1942, a jest nim wiersz *Dżôd* (tu różne źródła podają różne daty, na ten rok jednak wskazuje również Ferdinand Neureiter w swojej *Kaschubische Anthologie*). W 1944 roku powstał bardzo znany wiersz-pieśń *Na czôłnie*. Pierwszy z wierszy warto przytoczyć w całości, bo nie często spotyka się go wśród publikowanych utworów Księdza Antoniego:

Dżôd

Niech Bóg bądze pòchwòłony

Rzekł dżôd jidąc na żebrôczci

- Nie wiem, czë jô wama znóny,

Bò ze stronë jem daleczci.

Czej mie znają, czej nie znają,

Wsządze dobrze dzys mie jidze;

A czej biuten wërzëcąj,

Tedë w drëgą chëcz sã włëze.

Rôz dô grosza, rôz dô dëtki,

A to kładã w me kùbrôczci.

Mòjim majątkã je wszëtkò

Tò, co tu ze sobą włôczã.

Czej mie dôta, czej nie dôta,

Z tego jô so nick nie zrobiã,

Ale skòrno biëdã znôta,

Tëj mie téż cos włôżta w torbã.

(zapis we współczesnej pisowni kaszubskiej)

Antoni Pepliński urodził się 16 kwietnia 1918 roku w Wielkim Klinczu koło Kościerzyny, ale już od 1922 roku żył w Łyśniewku koło Sierakowic.

W kościarskim gimnazjum (1931 – 1939) miał na niego wpływ ks. Leon Heyke, pochodzący z okolic Bieszkowic, znany już wtedy kaszubski poeta. Świecenia kapłańskie przyjął w 1950 roku. Wcześniej jednak zaczął pisać, bo pierwsze wiersze drukował w „Zrzeszy Kaszubskiej” (1946), później w „Kaszëbach” i „Pomeranii”. Wiele jego wierszy przybiera kształt pieśni



Na tle ukochanego Łyśniewskiego Dworu

(świeckich i kościelnych), w tym sporo kolęd, jak np. *Jezu, òstaw szopã, słomã, sano w żłobie...* Do pisania tychże zachęcał go Leon Roppel. Ksiądz Antoni znany był z tego, że odprawiał msze z kaszubską liturgią słowa, także z kazaniem, jak np. nagrane na taśmie 29 lipca 1990 roku w Lipuszu podczas Kaszubskiego Spływu Kajakowego Szlakami Remusa. Pisał też po polsku, np. wiersze i sztuki teatralne. Wiele lat był proboszczem parafii w Czarnowie koło Torunia, tam z wielkiej tęsknoty za Kaszubami tworzył najpiękniejsze swoje liryki, z których wiele znanych jest jako popularne pieśni.



Kościół w Czarnowie

Swoje utwory prezentował, grając przy tym na gitarze. Uwielbiał spotykać się z ludźmi, często z młodzieżą.



Wśród młodzieży licealnej



Zmarł 6 sierpnia 1995 roku w Mściszewicach i tam został pochowany na parafialnym cmentarzu.

Pierwszy zbiorek wierszy ks. Antoniego Peplińskiego ma tytuł *Niech szëmi las* (1973), gdzie wydrukowano 18 wierszy w pisowni i opracowaniu L. Roppla, ie słowem „*Wiersze proste jak życie*” E. Puzdrowskiego. Drugi zbiorek to „*Kaszëbë wòlają nas*” (1988), w którym znalazło się 30 piosenek z nutami, np. znana i chętnie śpiewana piosenka zaczynająca się od słów „*Chto chce spãdzëc dobrë wczasë*”. Jego kolędy zostały wydane m.in. na kasetach *Kaszëbsczë kòlãdë* (1990); *Jezu, òstaw szopã – Kaszëbsczë kòlãdë* (Bydgoszcz, 1990); *Kolędy kaszubskie* (Kartuzy, 1998); a więcej niż 20 też w książce *Kaszëbsczë kòlãdë i gòdowë spiëwë* (Gdańsk, 1982); większość ich jest też w *Swiãtim dzëlu dëszë*. W Antologii kaszubskiej poezji religijnej (Pelplin 1981) jest też kilka innych jego utworów. Ponad 130 pieśni zostawił w rękopisie pt. *Mòje spiëwë*.

Tematy poezji ks. Peplińskiego dobrze określił F. Neureiter w swojej *Historii literatury kaszubskiej*, wydanej w 1982 roku w Gdańsku: *jego wiersze odznaczają się wielką prostotą i skromnością, pozbawione są wszelkiego wyrafinowania; tchną miłością przyrody, ziemi ojczystej, ludu kaszubskiego i jego rodzinnej mowy oraz tęsknotą do zdrowego, szczęśliwego świata(...) Za swoich mistrzów uważa on Hieronima Derdowskiego, Aleksandra Majkowskiego, Franciszka Sędzickiego i nade wszystko Bernarda Sychtę, w którego sztuce „Spiącë wòjskò” występował jeszcze przed wojną...*

Koniecznien trzeba przy tym podkreślić, że był on prawdziwym artystą, bo umiał drobną obserwację czy najbardziej powszechną rzecz i zdarzenie oddać w przemyślnie prostym kształcie i niemal swojskim języku. Czasami pomyślał na wiersz stawały się kaszubskie idiomy, np. *òstac stòrą kluką* czy *òstac sedząc na jajach* co widać w wierszu *Kluka na jajach* sedzała.

Jego artystyczne obrazowanie i późniejsze literackie pisanie w prosty sposób wykorzystywało całą kaszubską tradycję, tzw. przekaz ludowy, że nie tylko wielu czytelników, ale i znawców literatury sądzi, iż jest to pisarz ludowy i że jego utwory są prostym zapisem folkloru, co oczywiście nie jest prawdą. Bez wątplenia musiał się tych ludowych przekazów nasłuchiwać w młodości, czy też naczytać w książkach. Równocześnie potrafił też wyrazić bardzo głębokie uczucia, najczęściej miłości i tęsknoty do swojego domu rodzinnego (*Łësniewszi Dwór*) i do swoich bliskich.

Razem napisał nie aż tak wiele utworów, szczególnie wierszy i pieśni, ale za to tak wartościowych i pięknych, że „szły w świat”, jak np. pieśni: *Kaszëbë wòlają nas* czy *Żëbë wrócył ten czas* i kolęda *Czemù nié nad naszym mòrzã*. Już za życia autora ich słowa były zmieniane, na co wyrażał zgodę (np. zamiast słów śdniczczë jezora śpiewa się kaszëbsczë jezora).



Bracia Peplińscy

Dużą część życia Ksiądz Antoni spędził ze swoim bratem Aleksym (nauczycielem, także poetą i twórcą widowisk scenicznych).

Łączyła ich miłość do ziemi ojczystej, czemu obaj dawali niejednokrotnie wyraz w swoich utworach. Urodzeni w Wielkim Kłinczu, w obrębie gwary kościerskiej, którą posługiwali się ich rodzice, przejęli na pewno niektóre jej cechy, ale silnie w ich twórczości zaistniała też gwara sianowsko-gowidlińsko-sierakowicka, a potem sulęczyńska, kiedy Antoni był proboszczem w Mściszewicach (a częstym gościem u brata – Aleksy).



Antoni i Aleksy Peplińscy na widowni podczas wystawiania jednej ze sztuk teatralnych

W jednym ze swoich wierszy Ksiądz Antoni pisał tak:

*Chcòlbëm wama pisac wiele,
pisac wiersze, pisac trele,
ale chto je czëtac bądze,
chto je spiewac mdze.*

*Chcòlbëm żëbë wiersze mòje,
przeszlë całë żëcé twòje.
niech przëjãtë mdą z ùcechą
pòd twòją strzechą.*

*A pò tobie twòje dziecë
niech czëtają całë żëcé.
a chto czëtac wiersze bądze,
to niech wspòmni mie.*

Zatem wspominamy – zgodnie z życzeniem. Dla uczczenia pamięci wybitnych Synów Ziemi Sierakowickiej powstała *Antologia lëteracczich dokòzów* Antoniego i Aleksego Peplińskich. Przygotowano ją w Sierakowicach z okazji finału VIII Dyktanda Kaszubskiego, które miało miejsce 7 listopada 2009 roku właśnie w Sierakowicach. To Dyktando objął swoim patronatem Wójt Gminy Sierakowice Tadeusz Kobiela; dla wszystkich uczestników Dyktanda przygotowano w prezencie właśnie tę Antologię, która prezentuje część dorobku pisarskiego dwóch braci; księdza Antoniego Peplińskiego (1918-1995) i nauczyciela Aleksego Peplińskiego (1921-2012), których nazwisko i całe życie tak czy inaczej łączą się z piękną Ziemią Sierakowicką, szczególnie z wsią Łyśniewo na zachód od Sierakowic.

Oprac. Danuta Pioch

Foto ze zbiorów Aleksego Peplińskiego i W. Lew-Kiedrowskiej

100 lat niepodległości gminy Sierakowice

1. Powstanie gminy i jej kolejne przeobrażenia

Termin „gmina” w Polsce jest znany już od czasów pias-towskich. Został przyjęty prawdopodobnie z języka niemieckiego. Swoje gminy tworzyli już w czasach Władysława Łokietka niemieccy mieszcianie, Żydzi i innowiercy.

Na tereny wiejskie ten termin przeniesiono, gdy zaczęły się tworzyć pierwsze jednostki samorządu terytorialnego. Gminę wiejską stanowiła wtedy każda wieś, która uzyskała niezależność od folwarku czy dworu szlacheckiego lub klasztoru. Była to najmniejsza jednostka samorządu terytorialnego. Na czele gminy stał sołtys. Dziś takiej jednostce odpowiada sołectwo.

Już po pierwszym rozbiórze Polski (1772) tereny dzisiejszej gminy Sierakowice dostały się pod zabór pruski i pruska administracja zaczęła kształtować tu samorządność wiejską. Było to konieczne ze względu na stopniowe uwłaszczanie chłopów.

Jednostkami nadrzędnymi dla gmin były wójtostwa. Te podlegały pod powiaty, a powiaty pod rejencje. Dla Sierakowic jednostką nadrzędną był początkowo powiat mirachowski, a od 1818 r. powiat kartuski. Siedzibą rejencji dla tutejszych terenów był Kwidzyn.

Same Sierakowice tworzyły do ostatniej dekady XIX wieku obszar dworski. Takim obszarem kierował przełożony, właściciel ziemski, od którego chłopci dzierżawili uprawianą przez nich ziemię. Dla Sierakowic był to majątek ziemski Łaszewskich. Po parcelacji majątku chłopci zostali uwłaszczeni (przez wykup ziemi) i wtedy utworzono tu gminę wiejską (dziś powiezieli-bysmy sołectwo Sierakowice).

Nad gminami wiejskimi „czuwały” wójtostwa, które utworzono w Sierakowicach i Gowidlinie.

Taki stan rzeczy trwał do roku 1935, kiedy to już władze polskie wprowadziły nowy podział administracyjny kraju. Do tej pory w odrodzonej Polsce obowiązywał taki podział administracyjny, jaki pozostał po zaborcach.

Reforma z 1935 roku podzieliła kraj na województwa; te dzieliły się na powiaty, powiaty – na gminy, a gminy na gromady. Przestały istnieć wójtostwa. Gromady odpowiadały dzisiejszym sołectwom i na czele gromady stał sołtys. Nazwę „gmina” przeniesiono na jednostkę wyższego szczebla i na jej czele stał wójt. Powiatem kierował starosta, a województwem wojewoda. Każda jednostka tej hierarchii była zarządzana kolegiąlnie. Sołtys miał zwykle jednego zastępcę, którego tytułowano podsołtyssem. Zastępcą wójty był podwójci. Istnieli również wicestarostowie i wicewojewodowie.

Gmina Sierakowice należała do powiatu kartuskiego, a ten do województwa pomorskiego z siedzibą w Toruniu.

Po reformie gminę Sierakowice tworzyły z grubsza te tereny, które tworzą ją dziś. Do innej gminy należały dzisiejsze sołectwa Długi Kierz, Leszczynki, Nowa Ameryka (gmina Kamienica Szlachecka). Do końca okresu międzywojennego do sierakowickiej gminy należało sołectwo Potęgowe, które dziś należy do gminy Linia.

Dalsze reformy podziału administracyjnego kraju zaczęto wprowadzać w latach 50. XX wieku, kiedy to zlikwidowano gminy i gromady sołeckie, a na ich miejsce utworzono gromady wiejskie, które powstały z połączenia dwóch lub trzech sołectw. Takich gromad wiejskich utworzono z ówczesnej sierakowickiej gminy pięć: w Gowidlinie, w Puzdrowie, w Kamienicy Królewskiej, w Mojuszu i w Sierakowicach. Jednostki te były tworami niewydolnymi i zaczęto je stopniowo łączyć w jednostki większe. Bez zmian ostała się gromada Gowidlino, pozostałe kolejno przyłączano do gromady Sierakowice. Gromadą wiejską kierował przewodniczący gromadzkiej rady narodowej.

W latach 70. XX wieku ponownie wprowadzono nazwę „gmina”, którą kierował naczelnik.

Po zmianach ustrojowych w 1989 r. nastąpiła dalsza korekta podziału administracyjnego; uregulowano podział kraju na nowe województwa, przywrócono powiaty i powstał stan istniejący do dziś.

W dalszych rozważaniach przyjmujemy założenie, że ilekroć będziemy wymieniać Gminę Sierakowice, będzie się to odnosiło do terenów, które dziś do tej gminy należą, choć w różnych okresach bywało inaczej.

2. Drogi

Do chwili odzyskania niepodległości, co dla dzisiejszej gminy Sierakowice nastąpiło dopiero w 1920 roku (funkcjonowała administracja niemiecka), przez jej teren przebiegały szosy o nawierzchni szutrowej w kierunku Kartuz, Lęborka, Słupska i Sulęcyna, a stamtąd do Bytowa i Kościerzyny. Łączna długość szos leżących w sierakowickiej gminie wynosiła ok. 32 km. Ponieważ Lębork, Słupsk i Bytów pozostawały po stronie niemieckiej, Sierakowice miały połączenia szosowe z miastami Kartuzy i Kościerzyna. Dla ścisłości należy przypomnieć, że Kartuzy uzyskały prawa miejskie w 1923 roku, a więc na samym początku omawianego okresu były jedynie większą wioską.

Na omawianych szosach nie było ani jednego metra nawierzchni asfaltowej. Taką nawierzchnię wspomniane szosy uzyskały dopiero po II wojnie światowej. W samych Sierakowicach ulice były wyłożone brukiem. Ulic z nazwami było cztery: Kartuska, Lęborska, Słupska i Dworcowa. Ulicę Słuską przemianowano wkrótce na ul. Jeziorną, jako że prowadziła wedle jeziora Świniewo, a ul. Lęborska otrzymała miano ul. Hallera. Inne z dzisiejszych sierakowickich ulic albo nie istniały, albo były drogami gruntowymi prowadzącymi do pól uprawnych lub posesji. W okresie międzywojennym na terenie sierakowickiej gminy nie zbudowano ani kilometra nowej szosy, choć w planach podobno była budowa szosy z Sierakowic do Kamienicy Szlacheckiej. Samorząd gminy zabiegał o remonty dróg gruntowych. Utwardzono drogę z Puzdrowa do Łyśniewa (bruk) i poprawiano drogę z Pałubice do Kamienicy Królewskiej. Ta ostatnia miała znaczenie w związku ze skupem kamieni potrzebnych dla rozbudowującej się Gdyni.

Po II wojnie światowej powstało łącznie ponad 65 km nowych dróg i to od razu z nawierzchnią asfaltową. Są to szosy:

- 1.Sierakowice – Kamienica Szlachecka z odgałęzieniem do Borzestowa
- 2.Sierakowice – Jelonko – Szklana
- 3.Mojusz – Mojuszewska Huta
- 4.Mojusz – Szopa – Bącka Huta – Mirachowo
- 5.Sierakowice – Paczewo – Bącka Huta
- 6.Pałubice – Kamienica Królewska – Kamienicki Młyn – Linia
- 7.Kamienica Królewska – Mirachowo
- 8.Pałubice – Załakowo
- 9.Puzdrowo – Łyśniewo
- 10.Tuchlino – Mściszewice
- 11.Gowidlino – Stara Huta
- 12.Gowidlino – Sulęcyno
- 13.Gowidlino – Smolniki
- 14.w budowie Jelonko – Tuchlino
- 15.Migi – Puzdrowo (niedokończona)

Do tej liczby należy dodać drogi wewnątrzsołectwowe, z których najwięcej powstało w samych Sierakowicach oraz w mniejszej liczbie w Gowidlinie i Kamienicy Królewskiej.

Od 1905 roku funkcjonowała linia kolejowa relacji Kartuzy-Lębork, która po wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej ograniczyła swoje funkcjonowanie do stacji Kętrzyno. Pewna przerwa w funkcjonowaniu tej kolei nastąpiła w czasie przechodzenia frontów wojennych. Przez szereg lat kolej ta obsługiwała transport pasażerski i towarowy. Jej ostateczne skasowanie nastąpiło pod koniec XX wieku. Istnieje szansa jej rewitalizacji.

3. Budownictwo

Okres międzywojenny nie obfitował w nowe budowle. Tuż po I wojnie światowej panowała ogólna bieda, bezrobocie itp. Należało najpierw zaleczyć wojenne rany. Budowę nowych obiektów odkładano na później. Nie bez znaczenia były również znaczne ceny materiałów budowlanych. Budowanie obiektów drewnianych już wychodziło z mody, a materiały bardziej trwałe miały swoją cenę. Na budowanie nowych budynków z trwałych materiałów mogli sobie pozwolić tylko bogatsi inwestorzy.

Z obiektów publicznych powstał jedynie niedokończony budynek szkoły powszechnej w Kamienicy Królewskiej, którego budowę przerwał wybuch II wojny światowej. W planach była budowa szkoły w Jelonku, lecz tu nawet planów technicznych nie sporządzono.

Po zakończeniu II wojny światowej było jeszcze gorzej niż po I wojnie. Pod koniec lat 40. XX wieku dokończono budowę szkoły w Kamienicy Królewskiej. W 1948 r. oddano do użytku jedną izbę lekcyjną zaadaptowaną w budynku poniemieckim w Jelonku. Tym samym utworzono nowy rejon szkolny, który przejął działania szkół w Sierakowskiej Hucie i Tuchlinku. Nowy budynek szkolny w Jelonku oddano do użytku dopiero w 1955 r. Szkoły w innych miejscowościach bazowały na obiektach wybudowanych jeszcze w XIX wieku.

Poważniejszy rozwój budownictwa rozpoczął się dopiero w latach 50. i 60. XX wieku. Wtedy to powstał nowy budynek szkoły podstawowej w Sierakowicach przy ulicy Dworcowej, który dziś służy jako szkoła średnia. Prawie równolegle budowano budynek ośrodka zdrowia, który następnie rozbudowano na początku XXI wieku. Zaczęto budować szereg nowych obiektów użyteczności publicznej, które warto dla porządku wymienić. Są to:

- budynek posterunku policji w Sierakowicach;
- remiza OSP w Sierakowicach, Mojuszu, Tuchlinie, Gowidlinie, Kamienicy Królewskiej;
- pawilony szkolne w Załakowie, Łyśniewie, Puzdrowie, Borowym Lesie, Szklanej;
- nowe budynki szkolne w Sierakowicach, Gowidlinie, Tuchlinie, Mojuszu, Lisich Jamach, Kamienicy Królewskiej, Puzdrowie, Szopie;

- pawilony handlowe w Sierakowicach, Puzdrowie, Łyśniewie, Pałubicach, Tuchlinie, Gowidlinie, Mojuszu;
- budynek gimnazjum w Sierakowicach (dziś szkoły podstawowej nr 2);
- budynek centrali telefonicznej w Sierakowicach;
- aneksy przedszkolne przy szkołach podstawowych;
- sale gimnastyczne przy szkołach w Sierakowicach, Jelonku, Kamienicy Królewskiej, Gowidlinie, Tuchlinie, Lisich Jamach;
- nowe kościoły w Mojuszu, Kamienicy Królewskiej, Załakowie, Tuchlinie, Łyśniewie;
- stadion sportowy w Sierakowicach;
- rozdzielnia energii elektrycznej w Sierakowicach;
- hydroformie w Sierakowicach, Kamienicy Królewskiej, Szklanej, Lisich Jamach, Jelonku, Tuchlinie, Puzdrowie, Gowidlinie, Starej Hucie, Bąckiej Hucie, Szopie, Mojuszu;
- oczyszczalnia ścieków w Sierakowicach;
- park z ołtarzem papieskim.

W 1918 roku na terenie sierakowickiej gminy nie było ani jednej żarówki zasilanej z sieci elektroenergetycznej. Same Sierakowice zelektryfikowano pod koniec 1938 r. Wszystkie inne miejscowości zelektryfikowano po II wojnie światowej. Cała elektryfikacja trwała kilkanaście lat.

Prawie równolegle z elektryfikacją następowała rozbudowa sieci wodociągowej. Dziś większość posesji może korzystać z wody czerpanej z wodociągów komunalnych. Wodociągi są połączone w zintegrowaną sieć gminną, co zapewnia większą niezawodność dostaw wody.

Telefonizację gminy rozpoczęto pod koniec XX wieku. Do tego czasu liczba abonentów była ograniczona względami technicznymi. Zaczęło się od zbudowania sporej centrali połączeń automatycznych. Dziś z siecią telefonii przewodowej konkuruje telefon komórkowy i dalsza rozbudowa sieci przewodowej raczej nie nastąpi.

Kanalizację zostały objęte najpierw same Sierakowice. Było to w latach 80. XX wieku. Działała wtedy mała oczyszczalnia ścieków. Po jej rozbudowie na początku XXI wieku zaczęto rozbudowywać kanalizację gminy. Do chwili obecnej prawie 90% mieszkańców gminy może korzystać z kanalizacji komunalnej. Skanalizowane są: Sierakowice, Kamienica Królewska, część Załakowa, prawie całe Pałubice, Gowidłino, Puzdrowo, Tuchlino, Tuchlinek, Jelonko, Sierakowska Huta, Patoki, Szklana, Mojusz, Mojuszeńska Huta, Szopa, Bącka Huta, Bukowo, Paczewo, Rębienica, Łyśniewo, Karwacja, Lisie Jamy, Długi Kierz, Mrozy, Stara Maszyna. Ścieki trafiają do jedynej oczyszczalni w Sierakowicach.

(cdn.)

Józef Klasa

SIĘĆ DELIKATESÓW: SIERAKOWICE / GOWIDLINO / KAMIENICA KRÓLEWSKA / LINIA / SOMONINO / KIELPINO / KARTUZY / CHMIELNO / SULĘCZYNO **ribena.pl**

Marian Wnuk-Lipiński z certyfikatem UEFA A

Koordinator ds. sportu w Gminie Sierakowice – Marian Wnuk-Lipiński – dołączył do grona wysoko wykwalifikowanych trenerów posiadających jeden z najwyższych stopni trenerskich w Europie – UEFAA.

– Piłka nożna jest moją pasją od zawsze – mówi Marian Wnuk-Lipiński. – Jeśli zaś chodzi o trenowanie drużyn, to zaczęło się w 2012 roku. Zostałem poproszony przez jednego z trenerów o przejęcie zespołu w Sierakowicach i to zachęciło mnie do dalszego rozwoju oraz zdobycia odpowiednich uprawnień. Wtedy też pojawiła się możliwość ukończenia kursu UEFA B. Teraz przepisy się zmieniły, ale trzeba przejść po kolei wszystkie szczeble szkolenia trenerskiego: kursy GRASSROOTS C i D, UEFA B i UEFAA.

Zajęcia kursu UEFA A odbywały się w Gdańsku – raz w miesiącu podczas weekendowych sesji, a w czasie wakacji zjazdy były nieco dłuższe, bo pięciodniowe. Jak informuje Marian Wnuk-Lipiński, tematyka zajęć była ukierunkowana na pracę z drużynami seniorskimi. – Pracuję z dziećmi, ale na kursie kierowali nas na trenerów pierwszoligowych, ekstraklasowych – mówi.

Roczny kurs trenerski zakończył się egzaminem teoretycznym i praktycznym oraz obroną pracy dyplomowej. Marian Wnuk-Lipiński napisał pracę na temat utworzonego przez siebie zespołu Expert Pantery. Tytuł pracy brzmi: „Charakterystyka zespołu Expert Pantery Sierakowice i perspektywy jego rozwoju w latach 2018-2020”.

– Najprościej było mi pisać o zespole, który udało mi się zbudować. Pisałem m.in. o strukturze zespołu i charakterystyce

sztabu szkoleniowego – dodaje Marian Wnuk-Lipiński. – Drużyna powstała dwa lata temu, a pierwszym moim działaniem było zatrudnienie kierowniczk. To jest drużyna dziewczęca, więc to jest oczywiste, że to kobieta jest łącznikiem między mną a drużyną. Obecnie kierowniczką jest Łucja Myszk, nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 1.

I choć prestiżowy certyfikat trenerski otwiera nowe perspektywy, to Marian Wnuk-Lipiński w najbliższym czasie ma zamiar skupić się na pracy zawodowej, dalszej nauce (studia na Akademii Wychowania Fizycznego) i pracy z drużyną Expert Pantery.

– Ich rozwój jest dynamiczny – mówi o swoich podopiecznych. – Uczymy się grać w piłkę i cieszymy się radością z gry w piłkę nożną.

AK

Foto: nadesłane



II Festyn „Aktywność przede wszystkim”



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

Podopieczni Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Szklanej po raz kolejny udowodnili, że potrafią wykazać się aktywnością w wielu dziedzinach. Festyn „Aktywność przede wszystkim”, który odbył się 16 września 2018 r. chyba już na stałe wpisze się do kalendarza ważnych wydarzeń, jako inicjatywa dająca możliwość udowodnienia, że bariery można

łamać i doskonale się bawić integrując z członkami społeczności lokalnej. Dzięki dofinansowaniu ze środków PFRON uzyskanych przez Fundację Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka” możliwe było zapewnienie licznych atrakcji. Uczestnicy festynu mogli wybrać zarówno te zachęcające do ruchu np.



łamać i doskonale się bawić integrując z członkami społeczności lokalnej. Dzięki dofinansowaniu ze środków PFRON uzyskanych przez Fundację Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Uśmiech Dziecka” możliwe było zapewnienie licznych atrakcji. Uczestnicy festynu mogli wybrać zarówno te zachęcające do ruchu np.



dmuchane zamki i zjeżdżalnie, tory przeszkód jak i rozwijające kreatywność np. wypalanie w drewnie, wykonywanie kul do kąpiel. Szczególne ciekawe okazały się konkursy w których udział mogły wziąć całe rodziny. Okazało się że „łanie wody” nie stanowi dla nikogo problemu, a wiele osób może poszczycić się mianem mistrza turnieju „jaka to melodia”. Wystarczyło trochę wyobraźni by z odpadków stworzyć piękne kreacje oraz nieco sprytu by odwrócić dywan da drugą stronę, w momencie kiedy stoi na nim 10 osób. Prowadzący festyn „Dynamic Event” nie pozwolił nikomu się nudzić. To niedzielne popołudnie z całą pewnością warto było spędzić aktywnie. Mamy nadzieję, że spotkamy się za rok podczas podobnej inicjatywy.

Sebastian Formela

Foto: nadesłane

9 września – Światowy Dzień Świadomości FAS

Światowy Dzień FAS to święto obchodzone na świecie corocznie 9 września, mające na celu uświadomienie przyszłym matkom skutków picia alkoholu w czasie ciąży, jego wpływ na rozwój płodu, a w przyszłości – na możliwy, nieprawidłowy rozwój dziecka. Dzień ten ma również na celu zwrócenie uwagi społeczeństwa na występowanie problemu w skali światowej.

Kiedy kobieta ciężarna pije alkohol, zachodzi ryzyko, że urodzi dziecko z poalkoholowymi zaburzeniami rozwojowymi (FASD – Fetal Alcohol Spectrum Disorder). Może to spotkać co trzecią ciężarną. Niektóre dzieci mogą urodzić się z pełnoobjawowym płodowym zespołem alkoholowym (FAS – z ang. Fetal Alcohol Syndrome). Dziesięć razy więcej dzieci miewa różnorodne objawy objęte wspólną nazwą poalkoholowych zaburzeń rozwojowych (FASD – Fetal Alcohol Spectrum Disorder).

W Polsce każdego roku w szpitalach rodzi się więcej dzieci z FAS niż z zespołem Downa.

Płodowy zespół alkoholowy (FAS) to zespół chorobowy, który jest skutkiem działania alkoholu na płód w okresie prenatalnym. Jest chorobą nieuleczalną, której można uniknąć, zachowując abstynencję w czasie trwania ciąży. Do dziś nie określono dawki alkoholu, która byłaby bezpieczna dla płodu. Każda ilość niesie ryzyko wystąpienia zaburzeń w rozwoju dziecka.

Podstawowymi kryteriami FAS są:

- spowolniony rozwój fizyczny przed i po urodzeniu, w tym: niska waga urodzeniowa, opóźnienie rozwoju psychoruchowego;
- specyficzne anomalie w budowie twarzy, w tym: małogłowie, małowocze, krótkie szpary powiekowe, opadające powieki, szeroko rozstawione oczy, krótki zadarty nos, wygładzona rynienka nosowa, wąska górna warga, duży podbródek, nisko osadzone uszy.
- objawy wynikające z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, w tym: problemy z utrzymaniem równowagi, koordynacji wzrokowo-ruchowej, trudności z poczuciem własnego ciała w przestrzeni, zrozumieniem kierunków, zaburzenia uwagi, trudności z uczeniem się, przypominaniem informacji, trudności

w zrozumieniu pojęć abstrakcyjnych, m.in.: matematycznych, czasu, pieniądza, odległości. Ponadto charakterystyczne dla osób z FAS są kłopoty z planowaniem, organizacją, rozwiązywaniem problemów, przewidywaniem, uczeniem się na błędach, oceną sytuacji, opóźniony rozwój mowy.

Picie alkoholu w okresie ciąży przez matkę zwiększa ryzyko wystąpienia poronienia lub przedwczesnego porodu. Alkohol przenika przez łożysko, gdzie osiąga wysokie stężenia w organizmie płodu i jest przyczyną zespołów abstynencyjnych u noworodków.

Alkohol działa najbardziej toksycznie w ciągu pierwszych 6 tygodni ciąży. W ciągu godziny od spożycia alkoholu jego stężenie we krwi płodu jest równe stężeniu alkoholu we krwi matki, ale w drugiej i trzeciej godzinie przewyższa je. Eliminacja alkoholu w krwioobiegu płodu odbywa się głównie przez łożysko. Alkohol z powodu skurczu naczyń pępowiny powoduje niedotlenienie płodu, hamuje też rozwój komórek płodowych.

Jedynym sposobem uniknięcia Alkoholowego zespołu płodowego jest 100% abstynencja kobiet w okresie ciąży.

Niestety, niepokojące jest to, że spożywanie alkoholu przez kobiety w ciąży jest częstym zjawiskiem. W Polsce po alkohol sięga około 33% kobiet spodziewających się dziecka.

Z przeprowadzonych w latach 2011-2014 badań wynikało, że u 2% dzieci stwierdzono FASD, dla porównania - dzieci z zespołem Downa stanowiły 1%, a dzieci z autyzmem 1,5%. Z kolei badania Ipsos z 2005 r. wykazały, że co trzecia ankietowana osoba spotkała się z opinią, iż kobieta w ciąży powinna spożywać niewielkie ilości czerwonego wina, a 16% ankietowanych otrzymało taką informację od lekarza. Ponadto co trzecia kobieta uważa, że dzieci z FAS rodzą tylko kobiety uzależnione od alkoholu, co nie jest prawdą. Jeżeli przyszli rodzice chcą mieć 100% pewności, że ich dziecku nie zagrazi alkohol, powinni z niego zrezygnować na 3 miesiące przed planowaną ciążą.

Więcej o problemie FAS i przeciwdziałaniu mu można przeczytać na stronie: www.stop-fas.pl.

Nadesłane

Ogólnopolska Kampania „Zachowaj Trzeźwy Umysł”

Uczniowie z Tuchlina i Kamienicy Królewskiej wyróżnieni w ogólnopolskim konkursie

Szkoły Podstawowe na terenie Gminy Sierakowice w roku szkolnym 2017/2018 wzięły udział w Ogólnopolskiej Kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, która dedykowana była dzieciom i młodzieży szkolnej w wieku od 6 do 16 lat. Stworzona została do pracy profilaktycznej, m.in. z myślą o wspieraniu budowy poczucia własnej wartości, nauce samooceny, doskonaleniu umiejętności pozytywnego myślenia, wspieraniu pozytywnych wyborów życiowych dzieci i młodzieży oraz wspieraniu działalności wychowawczej szkół i placówek oświatowych w zakresie nowoczesnej edukacji prozdrowotnej poprzez prowadzenie zajęć profilaktycznych, spotkań i konkursów.

Ponadto kampania miała zainspirować dzieci i młodzież gimnazjalną do rozwijania zdolności plastycznych i wzięcia udziału w Konkursie Plastyczno – Literackim „AUTO-PORTRET”. Uczniowie ze szkół na terenie naszej gminy skorzystali z takiej propozycji. Wśród kilku tysięcy prac nadesłanych z całej Polski do koordynatora projektu, wyróżnionych zostało w naszej gminie sześcioro uczniów ze szkół w Tuchlinie



oraz Kamienicy Królewskiej, którym serdecznie gratulujemy, życząc dalszych sukcesów szkolnych.

Nagrody książkowe wraz z dyplomami zostaną przekazane uczniom do października 2018 roku.

Katarzyna Formela

Narodowe Czytanie „Przedwiośnia” Stefana Żeromskiego

Dnia 8 września 2018 roku w trzech tysiącach miejsc na całym globie, w trzydziestu trzech krajach i na wszystkich kontynentach można było usłyszeć „Przedwiośnie” Stefana Żeromskiego. W związku z wielkim finałem akcji Narodowe Czytanie społeczność Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach odpowiedziała pozytywnie na zaproszenie Prezydenta RP i włączyła się w ogólnopolską akcję promującą czytelnictwo.

Uczennice III klasy Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych: Kornelia Bobkowska, Agata Gafka, Ula Labuda, Patrycja Sikora, Julia Szultka i Anastasiia Voloshyna udały się do Gdyni Orłowa, by tam, w Domku Żeromskiego odczytać fragmenty ostatniej jego powieści.



Prezydentowa Agata Kornhauser-Duda powiedziała: „(...) każdy może uczestniczyć w akcji i każdy może organizować Narodowe Czytanie na swój własny, oryginalny sposób.” My udaliśmy się do Orłowa, o którym Stefan Żeromski powiedział: „Wiele podróżowałem po świecie, ale tak pięknego zakątka, takiego połączenia morza, lasów i wzgórz nie widziałem nigdzie. Tu czuję się spokojny i szczęśliwy.”

Po raz pierwszy do Orłowa pisarz przyjechał w maju 1920 roku z drugą żoną Anną i córką Moniką. Zamieszkał w wy-



najętym domku niedaleko klifu i ujścia rzeki Kaczaj. Wybrał miejsce nad brzegiem Bałtyku ze względu na chorobę płuc. Odwiedzali go tam: Jan Kasprówicz, Antoni Abraham i Aleksander Majkowski.



W domku na Riwierze Orłowskiej Żeromski napisał utwór „Sambor i Mestwin” oraz opracował zarys powieści „Wiatr od morza”. W czasie swych pięciu pobytów w Gdyni autor „Przedwiośnia” poznawał Kaszuby i Kaszubów, między innymi z okolic Wieżycy.

Program naszej szkolnej akcji obejmował: wizytę w kawiarni literackiej z wystawą pamiątek z pobytu pisarza nad Bałtykiem; spotkanie z pracownikiem muzeum na poddaszu Domku Żeromskiego; głośne czytanie przygotowanych fragmentów „Przedwiośnia” gościom muzeum; plenerną sesję zdjęciową na orłowskim moło oraz wejście na klif orłowski. Wszędzie towarzyszyła nam lektura, o czym świadczą załączone fotografie.

Celem akcji, jak co roku, była promocja czytelnictwa, ale tym razem Narodowe Czytanie „Przedwiośnia” to też forma uczczenia jubileuszu. W trwającym roku Stulecia Odzyskania Niepodległości lektura Żeromskiego pozwalała nam przybliżyć się do doświadczeń sprzed wieku.

Renata Brzezińska-Wróblewska,
organizatorka szkolnej akcji
Foto: nadesłane

**WYBIERZ KOLOR
ODPORNY NA 100 RODZAJÓW
PLAM***

*zestawiony na opokowaniu lub www.szczotka.pl

**EKSPERT W OCHRONIE
I DEKORACJI DREWNA**

*zestawiony na opokowaniu lub www.szczotka.pl

FARBUD SIERAKOWICE UL. MICKIEWICZA 7

TEL. 609 875 170 NIP 589-118-29-84



Finałowa rozgrywka Ligi Kręgli Fińskich seniorów 60+ w Sierakowicach

We wtorek 28 sierpnia na Orliku w Sierakowicach zakończyliśmy wakacyjną edycję Ligi Kręgli Fińskich „molkky”, w której brali udział seniorzy 60+.

W okresie wakacyjnym odbywały się cykliczne spotkania, w których to seniorzy bawili się i w sportowym duchu walki rywalizowali o puchar Wójta Gminy Sierakowice oraz medale za uczestnictwo. Według regulaminu zawodnik, który jako pierwszy zdobędzie 50 pkt. wygrywa rozgrywkę. Natomiast gdy zawodnik przekroczy 50 pkt. cofa się punktację do 25 pkt. i walka trwa dalej. Dodatkowym utrudnieniem – choć przynosi to więcej zabawy – jest gra na tartanie. Kulek w kształcie walca, którym rzuca się do klocków, podskakuje i wyprania przedziwne ewolucje, co wzbudza zazwyczaj salwę śmiechu.

W finałowej rozgrywce pierwsze miejsce zdobyła Pani Bożena Skierka, na drugim miejscu uplasowała się Pani Adela Fierka, a jako trzecia Pani Danuta Pioch. Wręczenia pucharów

oraz medali dla wszystkich uczestników dokonały dziewczęta z zespołu PANTERY Sierakowice – z wielkim uznaniem dla senierek.

Marian Wnuk-Lipiński, foto: nadesłane



Finał turnieju tenisa ziemnego Orlik Open V za nami

Na Orliku w Kamienicy Królewskiej w niedzielne popołudnie 2 września – tydzień później niż początkowo zakładano ze względów pogodowych – odbył się mecz o trzecie miejsce oraz finał turnieju tenisa ziemnego Orlik Open V.

W meczu o trzecie miejsce spotkali się Łukasz Jakubek z Wojciechem Formelą. Po pełnym emocji meczu wygrana przypadła Panu Łukaszowi, który wygrał stosunkiem 2:1 (6:3;6:7;6:3), co dało wysokie trzecie miejsce w rozgrywkach.

Do rozgrywki finałowej dostali się Panowie: Michał Woźniak oraz Marcel Puchalski. Niestety, pech Pana Marcela wyeliminował go z gry na dzień, przed finałem doznał bowiem urazu stawu skokowego. Pan Michał Woźniak tym samym już po raz kolejny tryumfuje w naszym turnieju.

Trzeba nadmienić, że turniej toczył się od początku lipca, a udział w nim brało 14 uczestników. Rozegrano mnóstwo meczy grupowych oraz fazę ćwierćfinałową i finałową.

*Marian Wnuk-Lipiński
Foto: nadesłane*



Turniej strefy przygranicznej w Kaliningradzie

Bardzo dobry turniej w Kaliningradzie zaliczył zespół KKPN Olimpico Malbork z dwiema PANTERAMI z Sierakowic. PANTERY Sierakowice są w strukturze klubu z Malborka, więc trener Jerzy Wnuk-Lipiński mógł powołać zawodniczki z Sierakowic na turniej w Rosji.

W dniach 7-9 września 2018 r. KKPN Olimpico przebywał w Rosji i mierzył się z zespołami miejscowymi oraz polskimi. Drużyny miały także czas na zwiedzanie.

W pierwszym dniu turnieju odbył się mecz przyjaźni Rosja – Polska, który wygrali gospodarze po rzutach karnych. W drugim dniu nastąpił turniej właściwy, gdzie piłkarki z Polski mierzyły się w grupie z trzema rosyjskimi zespołami oraz jednym polskim – Perła Olsztynek. Wynik był bardzo korzystny, bo wszystkie mecze wygrane. W trzecim, ostatnim dniu nastąpiły mecze półfinałowe oraz finał turnieju i ponownie dziewczęta nie miały sobie równych.

KKPN Olimpico wystawił dwa zespoły w dwóch kategoriach: 2006/2007 oraz 2008 i młodsze i w obu przypadkach zajął pierwsze miejsca.

– Paulina Miotk oraz Wiktoria Malek, PANTERKI z Sierakowic, grały w starszej grupie i choć Paulina jest z rocznika



2008, to dała sobie doskonale radę – mówi Marian Wnuk-Lipiński, trener sierakowickich Panter. – Jak widać, gra w piłkę nożną przynosi dziewczętom sukcesy oraz wiele radości. Cztery zawodniczki PANTER zostały powołane na konsultację szkoleniową w dniu 13 września do Kadry Pomorza, w tym właśnie Paulina i Wiktoria oraz Zuzanna Lemke i Oliwia Gniba. Mamy też swoją przedstawicielkę w ścisłej osiemnastce Kadry Pomorza U-14 – Julkę Cyman, która 25 września grać będzie mecz międzywojewódzki.

Marian Wnuk-Lipiński, foto: nadesłane

Punkt Informacyjno – Konsultacyjny ds. Uzależnień

ul. Ks. B. Łosińskiego 1
83-340 Sierakowice
tel. 609 180 881

Godziny przyjęć

Poniedziałek 10.00–15.00
Czwartek 10.00–15.00
Piątek 10.00–15.00

Punkt oferuje nieodpłatną pomoc polegającą na:

1. Prowadzeniu działalności informacyjnej i edukacyjnej w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień od alkoholu, narkotyków i przemocy w rodzinie, udostępnianiu materiałów i specjalistycznej literatury z zakresu uzależnień.
2. Prowadzeniu konsultacji oraz rozmów terapeutycznych i profilaktycznych w sprawach uzależnień i przemocy domowej.
3. Motywowaniu członków rodzin osób uzależnionych do podjęcia psychoterapii dla podwyższenia własnej sprawczości w celu skutecznego radzenia sobie z problemem uzależnienia bliskiej osoby.
4. Motywowaniu osób uzależnionych do podjęcia terapii w zakładach leczenia odwykowego i udzielaniu informacji nt. dostępnej oferty terapeutycznej na terenie powiatu kartuskiego i województwa pomorskiego.

5. Udzielaniu wsparcia po zakończonej psychoterapii poprzez rozmowy podtrzymujące lub propozycje udziału w grupach samopomocowych i grupach wsparcia.

6. Inicjowaniu interwencji w przypadku rozpoznania zjawiska przemocy w rodzinie poprzez udzielenie stosownego wsparcia i informacji o możliwościach uzyskania pomocy i przeciwdziałaniu przemocy.

Pracownik Punktu Informacyjno – Konsultacyjnego ds. Uzależnień (Pełnomocnik Wójta ds. Przeciwdziałania Alkoholizmowi) gromadzi aktualne informacje o miejscach pomocy oraz instytucjach zajmujących się systemową pomocą dla osób indywidualnych i rodzin. Współdziała z innymi podmiotami zajmującymi się rozwiązywaniem problemów uzależnień oraz przeciwdziałaniem przemocy w rodzinie, w szczególności z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Sierakowicach, z Poradniami Leczenia Uzależnień, Poradniami Terapii Uzależnienia i Współuzależnienia od Alkoholu w Kartuzach i w Żukowie, stacjonarnymi Ośrodkami Terapii Uzależnień od Alkoholu i Narkotyków oraz Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.

Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Zgodnie z Ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2016r., poz. 487 z późn. zm.) art. 4 p.3, w Gminie Sierakowice działa **Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych** powołana przez Wójta, która w myśl ustawy podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego. W skład Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wchodzi osoby przeszkolone w zakresie profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. **Członkowie Komisji pełnią dyżury w każdy**

pierwszy czwartek miesiąca w godz. 13.30 –15.30 przy ul. Łosińskiego 1 w Sierakowicach. Podczas ww. dyżurów członkowie komisji przyjmują wnioski o wszczęcie procedury zmierzającej do orzeczenia obowiązku poddania się leczeniu – od osób bliskich, członków rodzin oraz osób chcących pozostać anonimowymi, które doświadczają lub zauważyły, że konsekwencje nadużywania alkoholu przez osobę zgłaszaną skutkują:

- ⌘ rozkładem życia rodzinnego,
- ⌘ demoralizacją nieletnich,
- ⌘ uchylaniem się od pracy,
- ⌘ zakłócaniem spokoju lub porządku publicznego.

Nieodpłatna pomoc prawna w gminie Sierakowice

W Sierakowicach działa punkt nieodpłatnej pomocy prawnej. Punkt znajduje się w dawnych salkach katechetycznych przy ul. ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach. Porad prawnych udziela adwokat Michał Styś.

Punkt jest czynny w godzinach:

- ⌘ poniedziałek 15.30–19.30
- ⌘ wtorek 12.00–16.00
- ⌘ środa 15.30–19.30
- ⌘ czwartek 8.00–12.00
- ⌘ piątek 15.30–19.30

Telefon kontaktowy: 609 180 637 (telefon działa jedynie w godzinach pracy punktu).

Kto może skorzystać z nieodpłatnej pomocy prawnej?

- ⌘ młodzież do 26. roku życia,
- ⌘ osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,
- ⌘ seniorzy po ukończeniu 65 lat,
- ⌘ osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej i wobec których w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia,
- ⌘ kombataneci, weterani,
- ⌘ zagrożeni lub poszkodowani katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną,
- ⌘ kobiety w ciąży.



Ogłoszenia drobne

Ubezpieczenie: AC (szkoda całkowita i kradzież) za 500 zł na rok (na każdy pojazd); kom. 605 877 880

Załatwiam kompleksowe kredyty samochodowe (pełen pakiet). Wystarczy dostarczyć ksero dowodu rejestracyjnego na wybrany samochód. Tel. kom. 603 748 535

Sprzedam zbiornik 1000 litrów do wody, cena: 250 zł; tel. 603 748 535

Sprzedam VW „T-5” 1.9 TDI, pojedyncza kabina do zabudowy; skrzynia, izoterma, wywrotka, sklep, plandeka itp.; cena 21 500 zł; tel. 693 648 333

Sprzedam odkurzacz wielofunkcyjny, przeciwalergiczny, mało używany, w dobrym stanie wraz z zestawem do prania dywanów i tapicerki; nowa szczotka turbo; cena 950 zł; Sierakowice; tel. 790 290 835

Sprzedam wersalkę, kolor: czerwona cegła, w dobrym stanie, cena 180 zł, tel. 790 290 835

Sprzedam działkę o pow. 1250 m2 w Skrzyszewie (gm. Sierakowice); działka jest ujęta w gminnym planie zagospodarowania, w bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się wodociąg i energia elektryczna; w pobliżu las i rzeka; cena do uzgodnienia; tel. 58 681 92 61.

Kucharki! – Na wesela, przyjęcia i osiemnastki, itp. oraz catering, menu według gustu klienta, tel. 666 097 632

Gospodarstwo agroturystyczne organizuje warsztaty rzemiosła i rękodzieła ludowego dla grup szkolnych; jednodniowe zorganizowane wycieczki po okolicy; marsze nordic walking; imieniny i urodziny w plenerze; małe przyjęcia. Zapewniamy dobrą zabawę i malownicze widoki. Kamienicki Młyn, tel. 691 899 863, www.podlipa.gdan.pl

Zagroda edukacyjna zaprasza grupy przedszkolne, szkolne i inne na kilkugodzinne zorganizowane pobyty, Dolina Jadwigi, tel. 691 688 971, www.dolinajadwigi.opx.pl



MEDICUS CLINIC
medycyna & stomatologia

Chirurgia plastyczna



Sierakowice, ul. Podgórna 4 / tel. 537 900 337 / www.medicus-clinic.pl

Porady prawne z zakresu prawa rodzinnego

Porad z zakresu prawa rodzinnego udziela bezpłatnie mecenas **Katarzyna Kurkiewicz** w każdy **ostatni piątek miesiąca** od godziny 16:00 do 19:00 w Domu Katolickim przy ulicy ks. B. Łosińskiego 1 w Sierakowicach. Dyżury w 2018 r.: 28 września, 26 października, 30 listopada, 28 grudnia.

Mediacje rodzinne

prowadzi mediator sądowy **Katarzyna Kurkiewicz** w terminach uzgodnionych telefonicznie, tel. 609-180-881.



SALON SAMOCHODÓW UŻYWANYCH

OD IMPORTU PO REJESTRACJĘ



www.AutoSzulc.pl

WYMIENIĆ STARE NA NOWE!

ZOSTAW U NAS SWÓJ STARY SAMOCHÓD
LUB PRZYCZEPKĘ W ROZLICZENIU!

SIERAKOWICE ul. Św. Floriana 16
za stacją ORLEN, dojazd od ul. Lęborskiej

☎ **603 748 535**

 Znajdź nas na
Facebook'u

Salon Samochodów Używanych Auto-Szulc

DEALER PRZYCZEPEK

NEPCUB

- CENY PRODUCENTA •
- NOWE • GWARANCJA •
- EUROPEJSKA HOMOLOGACJA •



INTELIĞENTNY
SYSTEM
GWARANCJI

 **GetHelp.pl**

HELIOS

KASY FISKALNE

**DRUKARKI
FISKALNE**

WAGI

GRATIS

szkolenie z obsługi i eksploatacji
urządzenia, przygotowanie dokumentów
do Urzędu Skarbowego, programowanie
kasy i fiskalizacja.



Ponadto oferujemy, m.in.:

Artykuły biurowe i papirnicze, Artykuły szkolne
Tusze i tonery do drukarek

Sierakowice, ul. Piwna 17
Tel. 609 449 565

TAXI

530 630 500

**Koniecznle zapisz
ten numer w swoich kontaktach**



**Dostępność
24h/7**

**Możliwość
płacenia kartą**



**Punktualność i kultura,
przystępne ceny**

Wybierz
Taxi KUBUS Sierakowice
i poznaj nową jakość usług

LEWNA TECH

rozwiązania dla domu i ogrodu

TELETECHNIKA

elektryka, automatyka, alarmy, monitoring

REKUPERACJA

NAWADNIANIE

ROBOTY KOSZĄCE

BUDOWNICTWO

Krzysztof Lewna 608-421-789

<http://lewna-tech.com/>

biuro@lewna-tech.com